Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 280. | BYDGOSZCZ, Środa dnia 3 grudnia 1930 r. | Rok XXIV.

Nieodzowny warunek pomyślności.

Bezpartyjny Blok współpracy z rządem (BB.) nie ma powodu do nucenia hymnów tryumfalnych. Powinien raczej bardzo być skromnym, bo przecież rozumieć sam musi, że **zwycięstwo swoje zawdzięcza nie idei, lecz stosowaniu swoistych metod wyborczych.** O tych metodach nie rozpisujemy się obszernie z dwojakich względów. Raz dla tego, że nie mamy ochoty narażać pisma na ciągłe konfiskaty, a po drugie dla tego, że nie chcemy zagranicy dawać materjału dla dalszych ataków na Polskę i obniżania jej powagi.

Kierowaliśmy się zawsze i kierujemy względem na dobro kraju i dla tego **słuszne rozgoryczenie** i parachunki usuwamy na dalszy plan, a chcielibyśmy, aby obecny stan rzeczy dał Polsce jaknajwiększe korzyści. Zależy to głównie i jedynie od stanowiska, jakie zajmie w Sejmie klub poselski BB. Dotychczas trudno się w zamiarach tego klubu połapać, choć nie brak oznak, że są w nim ludzie, którzy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i z ogromu zadań, które go czekają. Z drugiej strony nie brak obaw, że właśnie ci rozumni ludzie pozostaną w... mniejszości.

W interesie kraju i jego powagi na zewnątrz pragnąć należy, aby do tego nie przyszło. Kto w ten czy inny sposób zdobył większość i możność rozstrzygania o najważniejszych zagadnieniach, winien poczuwać się do odpowiedzialności, jaka z tą chwilą na nim zaciążyła. Gdyby klub poselski BB. ten swój obowiązek zrozumiał, zaistniałaby **możność przebaczenia** mu źródła jego zwycięstwa.

Na **opozycji** ciąży również poważny obowiązek. Chodzi o to, aby wystąpienia jej były poważne i nie wywoływały niepotrzebnego rozdrażnienia i zaognienia stosunków. Naśladować w tem winna **wzory angielskie.** Opozycja w Anglji nie awanturuje się, lecz występuje z poważną krytyką istniejącego systemu rządów, bo rozumie, że sama z chwilą dojścia do władzy ze strony swoich przeciwników również na uczciwą walkę liczyć może.

Tylko przy takich metodach można liczyć na uśmierzenie namiętności politycznych, które wywołują w kraju stan ciągłego **wrzenia i niepokoju.** Wskutek tego zagranica nabiera o nas przekonania, że jesteśmy „państwem bałkańskiem“, które nie zasługuje na szacunek i — kredyt. A jednego i drugiego potrzeba nam dziś więcej niż kiedykolwiek ze względu na fatalną dla nas sytuację międzynarodową.

Słusznie też katolicka „Polska“ zwraca uwagę na potrzebę **spokoju wewnętrznego** w kraju jako nieodzownego warunku, od którego zależy rozwój przedewszystkiem życia gospodarczego. Pisze ona, że na dnie wszystkich zagadnień każdy dostrzeże w pierwszym rzędzie ów warunek spokoju. „Tego spokoju, który nawet nieuniknionym sprzecznościom programowym nakazuje szukać umiarkowanych form ścierania się, który głuszy nienawiści i szuka urzeczowienia każdego stosunku między ludźmi, który ucisza antagonizmy i łączy atomy energji w pracy owocnej. Od tego spokoju zależy zarówno kredyt jak produkcja i handel, od niego zależy zdrowa atmosfera szkoły, od niego zależy ruchliwość i twórczość inicjatywy społecznej, od niego [illegible] **ne zdrowie społeczeństwa.** [illegible] okoju w Polsce brak. Hi- [illegible] wlaszcza obcy, Polski przed- rozbiorowej oskarżali naród nasz o **wieczny niepokój** wewnętrzny, o brak zmysłu konsolidacyjnego, o anarchję. Po odbudowaniu niepodległości nadal ujawniamy te same złe narowy: **nie lubimy poprostu spokoju!** Równocześnie zaś narzekamy na niezrozumienie nas wśród obcych, na nieufność kredytową ku nam, na zastój gospodarczy, na niemożność opanowania różnych trudności wewnętrznych.

Wejdźmy jednak w siebie samych, pomyślny o głębszych przyczynach tego zła: na wszystko znalazłaby się rada, ale — na miły Bóg! zechciejmy żyć, myśleć i pracować nie w chaosie ustawicznych walk, lecz w błogosławionej atmosferze spokoju. Stwórzmy warunki, w których nie nienawiść, ale logika i miłość chrześcijańska będą kierowały naszemi czynami: wówczas jutro kraju i państwa odrazu wszystkim jaśniejszem się wyda. **Twórzmy pokój wewnętrzny!“**

Tak twórzmy pokój wewnętrzny! Obowiązek ten spoczywa przedewszystkiem na tych, którzy dziś ster wszelkiej władzy mają w swem ręku.

Prezydent Hindenburg dekretuje ustawy...

Kanclerz Brüning przeprowadza swój program ratowania gospodarki niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 12. Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał ubiegłej nocy na zasadzie art. 48 konstytucji Rzeszy rozporządzenie z mocą ustawy, które ukaże się dziś w „Dzienniku Ustaw Rzeszy“ i nabierze mocy obowiązującej. Rozporządzenie to nosi oficjalną nazwę: „Rozporządzenie Prezydenta Rzeszy niemieckiej dla zabezpieczenia gospodarstwa i finansów“.

Rozporządzenie to składa się z trzech części: pierwsza zawiera zmianę rozporządzenia z 26 lipca br. w dziedzinie ubezpieczenia od choroby, bezrobocia i finansów gmin, oprócz tego rozporządzenie obejmuje plan finansowy i gospodarczy rządu, jaki w międzyczasie rada Rzeszy załatwiła i trzecie, najważniejsza część rozporządzenia, zawiera środki pomocy dla rolnictwa. W tym rozdziale przewidziane są **zmiany taryfy celnej dla ochrony krajowej produkcji rolniczej,** postanowienia dotyczące ustawy o wypieku chleba i przymusu przemiałowego oraz ustawa standaryzacyjna dla produktów rolniczych. Całość składa się z 9 części. **AR.**

Jak ogólnie sądzą w kołach politycznych i tym razem socjal-demokraci **uratują gabinet, ażeby zapobiec stworzeniu rządu prawicowego.** W ten sposób socjaliści przez tolerowanie rządu Brüninga stracą wpływy na masy robotnicze. Brüning zamiast przez wciągnięcie narodowych socjalistów do rządu dać im możność kompletnego skompromitowania się, **utrwala za wszelką cenę okres swoich rządów, prowadzących niechybnie do dalszego potężnego wzrostu ruchu narodowo-socjalistycznego.**

Narodowi socjaliści przy najbliższych wyborach gotowi są uzyskać połowę mandatów.

AR.

Pułk. Sławek tworzy gabinet.

Kto będzie następcą ministra Cara?

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Upatrzony na premjera prezes B. B. Sławek otrzymał już do swojej dyspozycji gabinet i odbywa konferencje z kandydatami na ministrów przyszłego rządu. Dotychczas rozmawiał płk. Sławek prawie wyłącznie tylko z członkami obecnego rządu. Podobno ważniejsze teki są już obsadzone. Ministrem sprawiedliwości ma zostać prokurator sądu okręgowego Michałowski, minister Car poświęcić się ma pracy w Sejmie, gdzie obejmie urząd wicemarszałka.

Ostateczny podział mandatów do Senatu.

W dniu 1 bm. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego, sędziego St. Giżyckiego posiedzenie państwowej komisji wyborczej poświęcone dokonaniu podziału mandatów do senatu z list państwowych.

Lista 1 przeprowadziła w okręgach 63 mandaty i 14 z listy państwowej — razem 77.

Lista 4 przeprowadziła 10 mandatów i 2 z państwowej — razem 12.

Lista 7 — 11 i 2 — razem 13 mandatów.

Z list państwowych mandaty do senatu uzyskali. Lista nr. 1 Józef Piłsudski Walery Sławek, August Zaleski, dr. L. Janta-Połczyński, Władysław Raczkiewicz, Stanisław Kielak, dr. Emil Bobrowski, Stanisław Nowak, Józef Ludwik Evert, Jan Stecki, dr. Henryk Löwenhertz, dr. Jerzy Barański, Hanna Hubicka i Uszer Mendelsohn. Z listy nr. 4 dr. Stanisław Głąbiński i Joachim Bartoszewicz; z listy nr. 7 dr. Bolesław Limanowski i Jan Woźnicki.

Njemieccy urzędnicy stracili 6 proc. poborów.

Berlin, 2. 12. Dekret prezydenta Rzeszy, który opublikowany został w dzisiejszym Dzienniku Ustaw, a zawierający między innemi **redukcję poborów urzędników Rzeszy o 6% na okres od 1 lutego 1931 do 1 lutego 1934** musi być wniesiony natychmiast do parlamentu. Głosowanie nad tem zbiorem dekretów odbędzie się jeszcze w ciągu b. tygodnia, albowiem jutro zbierze się Reichstag.

Strajk górników w Angli zażegnany

Ostateczna uchwała zapadnie 4 grudnia.

Londyn, 1. 12. (PAT.) We wszystkich angielskich kopalniach Walji praca odbywa się dziś normalnie. W Szkocji w licznych kopalniach praca została przerwana. Panuje powszechne przekonanie, że zostanie zawarty tymczasowy układ **i że niebezpieczeństwo strajku powszechnego w Szkocji będzie zażegnane.** Pewien wpływ na sytuację wywiera sobotnia decyzja federacji górniczej w południowej Walji, wyrażająca zgodę na zwiększenie ilości godzin pracy w tym okręgu wbrew zakazowi narodowej federacji górniczej.

* * *

W Szkocji po krótkiej przerwie górnicy wracają do pracy, oczekując na wynik zjazdu delegatów związku górników, mającego się odbyć w Londynie 4 bm.

Senator Utta, zamiast Spickermana.

(PAT.) Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że w miejsce Spickermana Józefa, senatora z listy nr. 12 (niemiecki blok wyborczy) z okręgu województwa łódzkiego, który zrzekł się mandatu senatorskiego, wstępuje jako kolejny następca Utta August, nauczyciel, gdyż poprzedni następca Rosenblatt Jerzy przyjął mandat poselski, zrzekając się mandatu senatorskiego.

Łuna chłopskiego buntu nad Rosją.

Na pograniczu łotewskiem płoną wsie i grzmią armaty.

Ryga, 1. 12. (PAT.) Tutejsza prasa ogłasza szereg wiadomości, potwierdzających pogłoski **o buntach chłopów w wielu miejscowościach poza granicą sowiecką.** Trzech monterów łotewskich, zajętych w ubiegły piątek przy naprawie telegrafu w pobliżu łotewskiej stacji pogranicznej Indra **zostało uprowadzonych** przez oddział żołnierzy armji czerwonej, który wtargnął na terytorjum łotewskie. Monterzy ci zostali zatrzymani w areszcie przez 2 dni na jednej ze stacji pogranicznych Rosji, poczem zostali zwolnieni. Wszyscy trzej monterzy byli świadkami **wielkiego ruchu oddziałów wojskowych** i słyszeli **nieustanne niemal strzały** oraz widzieli przybywających na stację **rannych żołnierzy.**

Dziennik „Pirmdiena“ donosi, że z wierzchołka dzwonnicy kościoła, stojącego na pagórku w pobliżu granicy w okolicy Jaunladgale można było obserwować w tych dniach **bombardowanie artyleryjskie kilku wsi,** położonych wzdłuż szosy Dynaburg-Leningrad, przyczem w wielu miejscach wynikły pożary. **Nocami na widnokręgu jaśniała olbrzymia łuna.**

Partyjna nienawiść odsłania działalność niemieckich organizacyj bojowych.

Ministrowie państw związkowych robią sobie na złość.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 12. Minister spraw wewnętrznych w Turyngji Frick obwieszcza urzędowo, iż w odstępie dwudniowym Niemcy dopuścili się podwójnego złamania postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego. Po raz pierwszy stało się to w okolicy Gera, gdzie miejscowy oddział republikańskiego związku Reichsbanner odbywał ćwiczenia polowe. Frick, który śledził policyjnie współzawodniczącą ze szturmowemi oddziałami narodowych socjalistów, grupę Reichsbanneru, zażądał od ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wirtha rozwiązania nielegalnych formacyj o celach wojskowych. Drugi wypadek naruszenia traktatu nastąpił w Meuschwitz, również przez tamtejszą grupę Reichsbanneru, odbywającą nocne ćwiczenia polowe w okolicy kopalni węgla brunatnego.

Widoczne jest, że Frick jako narodowy socjalista, dla którego traktat wersalski jest papierową szmatą, korzysta z pretekstu, jaki mu daje traktat pokoju, **by zlikwidować w Turyngji związek Reichsbanneru, przeciwstawiający się narodowym socjalistom.** Tak samo zresztą postąpił w swoim czasie socjaldemokratyczny rząd pruski, rozwiązując z tych samych powodów **organizację Stahlhelmu w Nadrenji.**

Nie mniej jednak zatargi partyjne między ministrami niemieckimi krajów związkowych **odsłaniają z całą wyrazistością tą nagą prawdę,** że działalność związków niemieckich, liczących miljony członków, bez względu na ich przynależność partyjno-republikańską lub narodowo-socjalistyczną, **wykracza przeciwko przepisom traktatu, zabraniającym tworzenie nielegalnych rezerw wojskowych.**

Kolejno w Berlinie i Weimarze czynniki kompetentne przyznały się do tego w drodze urzędowej. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego" dowiaduje z tutejszych kół dyplomatycznych, w łączności z systemem rekrutacyjnym w Reichswehrze i skróceniem czasu służby, wypadki powyższe zostaną przez jedno z mocarstw sojuszniczych wniesione na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów, celem wdrożenia postępowania inwigitestacyjnego (kontrola wojskowa). **AR.**

Wytępić! Wytępić!

Nacjonaliści niemieccy chcą doszczętnie zniszczyć dowody polskości Śląska Opolskiego.

Katowice, 1. 12. (PAT.) W ubiegłą sobotę odbyło się w Zabrzu na Śląsku Opolskim zebranie Stahlhelmu, na którem wysunięto następujące żądania: **„uzbrojenia narodu niemieckiego i utworzenia na Śląsku Opolskim tzw. Selbstschutzu,** zmiany dotychczasowej polityki mniejszościowej państwa pruskiego, wniesiona do sejmu pruskiego ustawy o polskiem szkolnictwie mniejszościowem, wydania zakazu osiedlania się Polaków w Niemczech, skreślenia subwencyj dla wszelkich polskich organizacyj w Niemczech, wprowadzenia **ostrej cenzury prasowej dla polskich dzienników** na Śląsku Opolskim, zniesienia polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim i zwrotu „zagrabionych" przez Polskę obszarów niemieckich".

Katowice, 1. 12. (PAT.) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że równolegle z akcją niemieckiej prasy nacjonalistycznej zmierzającą do zmiany polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim prowadzi ta prasa intensywną kampanję celem **zniemczenia polskich nazwisk rodowych.** Nacjonalistyczny dziennik opolski „Oberschlesische Tageszeitung" zwraca się z apelem do władz niemieckich, aby **ułatwiły procedurę, dotyczącą zmiany nazwisk.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 12. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski dr. Grażyński.

Warszawa, 2. 12. (PAT) P. Aleksander Lednicki został powołany na arbitra do komisji koncyljacyjno-arbitrażowej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Estonją.

Przyjęcia u ministra Połczyńskiego.

Minister rolnictwa dr. L. Janta-Połczyński, przyjął w dniu 1-ym bm. kolejno pp. Tempskiego, prezesa pomorskiej izby rolniczej, oraz dr. Góreckiego z Paryża, wnuka Adama Mickiewicza.

Tegoż dnia minister Połczyński rewizytował prezesa Najwyższej Izby Kontroli, gen. Krzemieńskiego.

Barlicki na wolności.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Poseł Barlicki ma być dziś wypuszczony z więzienia w Grójcu po złożeniu kaucji w wysokości 10 000 złotych.

Korfanty ma być zwolniony za kaucją 50.000 złotych.

W kołach politycznych Warszawy krąży pogłoska, jakoby zgodzono się na wypuszczenie senatora Wojciecha Korfantego na wolność za zwiększoną kaucją w sumie 50.000 złotych.

Decyzja w tej sprawie podobno jeszcze nie zapadła.

Skazanie redaktora.

Starogard, 2. 12. (PAT) Redaktor odpowiedzialny „Dziennika Starogardzkiego" skazany został na 50 zł grzywny lub 5 dni aresztu za umieszczenie rezolucji kongresu Centrolewu w Krakowie.

Lejba Trocki w Norwegji.

Oslo, 2. 12. (Tel. wł.) W Oslo zamieszkał w jednym z miejscowych hoteli — Trocki. Zameldował się pod swoim nazwiskiem dr. Lejba Bronstein. Trocki przyjechał z Berlina. W drodze do Oslo urządzono zamach na Trockiego koło Prenzlau. Trocki i jego sekretarz odmawiają wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Francja grozi Rosji zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Wiedeń, 1. 12. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża, że w kołach poinformowanych słychać, że rząd francuski czyni w Moskwie naglące zabiegi, aby **skłonić rząd sowiecki do cofnięcia zarzutów,** wytoczonych przeciwko Poincaremu, Briandowi i francuskiemu sztabowi generalnemu. W Moskwie musi być oddawna wiadomo, że **dokumenty,** na podstawie których stawiane są zarzuty, **są sfałszowane.**

Gdyby rząd sowiecki w najbliższym czasie nie dał przychylnej odpowiedzi na żądanie Francji, **wówczas rząd francuski zerwałby stosunki dyplomatyczne** z sowietami i odwołałby z Moskwy personel ambasady francuskiej.

*

Powyższa wiadomość zakrawa na kaczkę... puszczoną na mętne wody prasy wiedeńskiej przez Sowiety. Te ostatnie pragnąc rozdmuchać znaczenie procesu moskiewskiego, napotykają na obojętność i lekceważenie opinji europejskiej. W danym wypadku popełnili uderzającą w oczy niezręczność. Nie można sobie wyobrazić, aby Francja niepokoiła się tem, że jakiś sowiecki inżynier pod wpływem tortur G. U. P. wyssał sobie z palca oskarżenia pod jej adresem. S.

Wyrok w procesie centrolewu w Toruniu.

W wielkim procesie przeciw sprawcom zamieszek w dniu 14 września po wiecu Centrolewu, którego przebieg w dniu pierwszym rozprawy podajemy na innem miejscu, zapadł wczoraj późnym wieczorem następujący wyrok, skazujący:

osk. Rusinka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata,

osk. Hinza i Górskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

osk. Nadażyńskiego na 2 lata ciężkiego więzienia (za pobicie starosty grodzkiego),

osk. Kopycińskiego i Filipskiego po 4 lata ciężkiego więzienia (za strzelanie do policji i pobicie starosty),

osk. Franciszka Grajewskiego na 6 miesięcy więzienia (za przechowanie broni),

osk. Dębskiego na 6 miesięcy więzienia,

osk. Kleina na 9 miesięcy więzienia,

osk. Bluma na 2 lata więzienia,

osk. Wróblewskiego na 6 miesięcy więzienia.

Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary.

Prokurator zgłosił apelację od wyroku. Z polecenia sądu zwolniono z więzienia wszystkich oskarżonych oprócz Nadażyńskiego Kopycińskiego, Filipskiego i Bluma.

Niewieście impresarjo J. Kiepury.

Wplątało naszego śpiewaka w kleszcze pruskiego sądu.

Berlin, 2. 12. Między jedną z tutejszych agencyj koncertowych a znanym śpiewakiem Janem Kiepurą wybuchł zatarg na tle następującem:

Wspomniana agencja zapewniła sobie monopol na reklamowanie wystąpień Kiepury w Berlinie. Tymczasem Kiepura zlecił przeprowadzenie akcji propagandowej w łączności z najbliższemi swoimi występami berlińskiemi rodaczce Maryli Męczyńskiej, b. śpiewaczce opery dworskiej w Wiedniu przed 30 laty. **Kiepura zasłania się stosunkiem narzeczeństwa** do — jak sam twierdzi — swego bezinteresownego niewieściego impresarja. Epilog zatargu rozegra się **przed pruskim sądem handlowym.** **AR.**

MYDŁO REGERA

wyrabia się z najlepszych surowców przez co zbytecznem staje się perfumowanie mydła. (3 0549

Pożegnanie wojewody Raczkiewicza.

Dnia 4 bm. opuszcza Wilno wojewoda Władysław Raczkiewicz, wybrany do Senatu i wyznaczony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na stanowisko marszałka tej Izby.

W Wilnie ukonstytuował się komitet obywatelski dla pożegnania wojewody Raczkiewicza, który wojewodą wileńskim był od przeszło lat 6-ciu.

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej w Wilnie w uznaniu zasług, jakie położył wojewoda Władysław Raczkiewicz w zakresie rozwoju wychowania fizycznego i turystyki — uchwalił nazwać nowowybudowane schronisko nad jeziorem w Trokach „Schroniskiem im. wojewody Władysława Raczkiewicza".

Z komedji moskiewskiej.

Moskwa, 1. 12. (PAT) Dla nadania odbywającemu się w Moskwie procesowi t. zw. partji przemysłowej **większego rozgłosu,** miejscowy centralny zarząd związków zawodowych zwrócił się do organizacyj robotniczych w kraju z zaproszeniem do wzięcia udziału w tym procesie i przysłanie delegacji.

Przyjaźń litewsko-niemiecka zachwiana.

Kłajpeda, 2. 12. (Tel. wł.) Donoszą o zamachu na pociąg Kłajpeda—Kowno. Mianowicie nieznani dotychczas sprawcy odśrubowali szyny i spowodowali wykolejenie pociągu pospiesznego. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. W kołach kowieńskich sądzą, że zamach był dziełem terrorystów niemieckich w Kłajpedzie.

Król Karol Rumuński ożeni się powtórnie.

Królowa Helena opuszcza Rumunję.

Wiedeń, 2. 12. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Królowa Helena zamierza w najbliższym czasie przenieść się na stały pobyt zagranicę i przyjeżdżać do Bukaresztu tylko od czasu do czasu, celem odwiedzenia następcy tronu Michała. Słychać, że król zamierza ożenić się ponownie.

Skutkiem wyjazdu królowej nie nastąpią żadne zmiany w dotychczasowym stanie prawnym, ponieważ rozwód przeprowadzony był swego czasu na wniosek królowej.

Tragiczne skutki omyłki.

Poznań, 2. 12. (PAT)). 26-letni student wydziału rolniczo-leśnego uniwersytetu Witold Andre, wracając w nocy w niedzielę około godz. 3 do swojego mieszkania, omyłkowo skierował się o piętro niżej do mieszkania kupca Mieczysława Weimana. Weiman, zbudzony szmerem kluczy w zamku i sygnałem dzwonka, sądził, że do jego mieszkania usiłuje się dokonać włamania, wobec czego strzelił trzykrotnie, trafiając Andrego w brzuch. Mimo zabiegów lekarskich Andre zmarł.

Krwawy napad bandycki.

2 osoby zabite, — Ciężko rannego bandytę towarzysze zabrali ze sobą. — Ucieczka szajki do Niemiec.

Białystok, 1. 12. (PAT) Na szosie Kolno—Grajewo na jadących furmanką Bronisława Skarczewskiego, kierownika szkoły powszechnej, jego żonę oraz żonę sekretarza gminy Kaczyńską, napadli dwaj uzbrojeni w rewolwery bandyci, którzy po oddaniu kilku strzałów do jadących, **zrabowali napadniętym przeszło 3.000 zł, przeznaczonych na wypłatę, poczem zbiegli w kierunku granicy niemieckiej. Strzałami bandytów zostały zabite Skarczewska i Kaczyńska, zaś Skarczewski został ciężko ranny.** Zaalarmowana straż graniczna natknęła się na bandytów i zaczęła ich ostrzeliwać. **W strzelaninie tej został ciężko ranny jeden z bandytów, którego jednak towarzysz zdołał przenieść przez granicę.** Dalszy pościg za bandytami w porozumieniu z władzami niemieckiemi trwa.

Stan wody w Wiśle w dniu 2. 12. rano: Zawichost 2,14, Warszawa 2,89, Płock 2,89, Toruń 4,04, Fordon 4,04, Chełmno 3,89, Grudziądz 4,26, Korzeniewo 4,59, Piekło 4,64, Tczew 4,56, Einlage 3,40, Schievenhorst 3,[illegible]

[illegible]zy.

Litwinom w Polsce dobrze się powodzi.

Stwierdza to dr. Widunas, redaktor litewskiej gazety w Tylży.

Znany działacz litewski w Prusach, dr. Widunas, redaktor jedynego w Niemczech pisma litewskiego „Naujasis Tilžis Kalejwis“ (Nowy Tylżycki Wędrowiec) w Tylży, przebywał kilka tygodni w Wileńszczyźnie, gdzie wszedł w kontakt z ludnością litewską, wygłaszając odczyty i informując się o stanie organizacyjnym mniejszości litewskiej w Polsce.

Dr. Widunas dzieli się obecnie swojemi wrażeniami z swoimi rodakami litewskimi w Prusach i pisze m. in. co następuje:

— Jeżeli porównamy położenie Litwinów w Polsce z położeniem Litwinów w Prusach Wschodnich, dojdziemy do przekonania, że **mają się oni tam (w Polsce) o całe niebo lepiej, aniżeli tutaj.** Litwini nie są bowiem w Polsce pod żadnym względem upośledzeni, ani wynaradawiani, przeciwnie, kształcą się oni w swoim ojczystym języku litewskim, **na ulicach i w miejscach publicznych rozmawiają śmiało po litewsku.**

Wielkie wrażenie wywarło na doktorze Widunasie iluminacje na cmentarzu w Wilnie podczas święta Zaduszek. **Grób działacza litewskiego dr. Basanowicza** był pięknie iluminowany, studenci litewscy pełnili straż nad grobem **z chorągwiami litewskiemi** w ręku i — obnażonemi szablami. Widać było sporo chorągiewek litewskich na cmentarzu. Nikt Litwinom nie przeszkadzał w manifestowaniu uczuć narodowych.

Autor kończy: Coby stało się, gdyby tak Litwini w Prusach Wschodnich chcieli urządzić podobną manifestację. Odrazu Niemcy krzyczeliby, że Litwini chcą zawojować Prusy...

Prześladowanie Polaków na Litwie.

Kowno, 1. 12. W ciągu ubiegłego tygodnia zesłano do Worni (obóz karny) dwie nauczycielki polskie oraz trzech uczniów.

* * *

W ubiegłą środę dokonana została przez policję polityczną litewską rewizja w szkole ludowej polskiej w Oranach, po stronie litewskiej. Poszukiwano rzekomo druków, które miały być dostarczone przez granicę polską. Skonfiskowano kilka książek, które według oświadczenia przedstawicieli policji politycznej miały być nadesłane z Polski. Przeciwko kierownikowi szkoły sporządzono protokół karny, książki zaś zostały skonfiskowane.

Biskup niemiecki o ubezpieczeniu od bezrobocia.

(KAP) Z okazji poświęcenia nowego lokalu młodzieży katolickiej w Würzburgu biskup tego miasta, Mgr. dr. Mateusz Ehrenfried wygłosił przemówienie, w którem poruszył również kwestję ubezpieczenia od bezrobocia. „Nie mówcie mi nic złego o ubezpieczeniu bezrobotnych!“ — powiedział m. in. Arcypasterz. „Gdyby nie było ono jeszcze wprowadzone, to musielibyśmy domagać się wprowadzenia go obecnie. Bez niego nie moglibyśmy żyć w czasach ogólnej nędzy. Bez niego byłyby dziś niepokoje, rozruchy i rozpacz wśród ludu. To też chętnie powinniśmy składać ofiary, których od nas żądają. Każdy jednak, kto ma środki po temu, winien również troszczyć się o pracę dla innych.“

Wybuch w kopalni.

Lutie (stan Oklahoma), 30. 11. (PAT) Wskutek wybuchu w tutejszej kopalni 17 górników zostało zasypanych, 13 z nich wydobyto martwych, pozostałych odnaleziono rannych.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

(KAP) Uchwałą z dnia 18 listopada br. postanowił Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych uwzględnić wniosek Episkopatu Polskiego i uchwalił, że **XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w roku 1936 w Poznaniu.**

Wskutek tej doniosłej decyzji J. E. ks. kardynał Prymas organizuje z udziałem przedstawicieli wszystkich Metropolij w Polsce Komitet, mający za zadanie dopełnić wstępnych prac przygotowujących ten wielki obchód.

* * *

(KAP) Na wniosek Episkopatu Polskiego doroczne zebranie Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych dnia 18 bm. jednomyślną uchwałą przyjęło na członka Komitetu hr. Adolfa Bnińskiego. Polska uzyskała tym sposobem drugiego przedstawiciela w tymże Komitecie. Dotychczas reprezentował ją jedynie książę Paweł Sapieha.

Zmora centrolwa.

Klub wrogów kobiet.

W angielskiem miasteczku Ashington powstał oryginalny klub, noszący krótką, ale wymowną nazwę. **„Wrogowie kobiet“.**

Członkowie tego klubu zobowiązali się uroczyście „nienawidzieć ród żeński, nigdy nie być mężem“.

Ale panny ashingtońskie nie mogły przecież pozwolić na coś podobnego. **Utworzyły więc związek** mający na celu zwalczanie owego szkodliwego dla nich klubu.

Pierwszym krokiem nowego związku była ankieta, którą rozesłały do członków klubu „Wrogów kobiet“.

Ankieta ta zawierała następujące pytania:

„Ile razy miał pan niepowodzenie w miłości?“

„Czy może się pan z ręką na sercu powiedzieć, że zawsze brał ze strony poważnej swoje sprawy miłosne i nigdy nie opowiadał o nich przyjaciołom?“

Ashingtońskie panny są przekonane, że **ankieta ta otworzy oczy członkom klubu** na niedorzeczność ich założenia, i że wkrótce już wszyscy oni staną przed ołtarzem ze swymi wybrankami, a z „Wrogów kobiet“ zostanie jedynie wspomnienie...

Dr. Antoni Marczyński. 36)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Pieśń zcichła, żołnierski krok urwał się, jakby po komendzie: „Stój“. Z duszą nie na ramieniu jeszcze, ale koło obojczyka, spoglądał Rafał na łagodny zakręt krużganka. Coś się tam poruszyło, zaszeleściło nieprzyjemnie, coś czarnego oderwało się od ściany i zniknęło poza kolanem kurytarza.

— Ki djabeł? — spytał z wątpliwą energją w głosie.

Znów szelest, drugi, trzeci i syk ziemi, czemś potrąconej i osuwającej się po koślawej ścianie ku dnu wąskiego tunelu.

— Wąż? — przypuszczał, zmylony owym sykiem.

Ruszył naprzód walecznie, a lampę ścisnął zębami, aby mieć do walki obie ręce wolne. Przypomniawszy sobie, że pan Michał Wołodyjoski szedł do ataku osłaniając się straszliwym młyńcem swej mistrzowskiej szabli, puścił znaleziony patyk w wartki wir kolisty i... wytrącił sobie lampę z zębów. Upadła na ziemię, zgasła, nieprzebite mroki otoczyły zaskoczonego Rafała. Żebyż to tylko mroki! Ale z chwilą nastania egipskich ciemności rozpętało się piekło w tunelu. Jakieś macki zaczęły reporterowi twarz muskać, drapać, kapelusz strąciły w ciemną czeluść i do włosów stających dęba przypuściły szturm generalny. Jakieś obrzydliwe potwory skrzydlate ocierały się o niego, dążąc w panicznym pośpiechu tam, skąd właśnie przychodził. Nie wyczuł ani razu aksamitnych muśnięć piór, lecz suche, szorstkie dotyki, jak gdyby skrzydła upiorów były z rybich błon, albo z łusek węża. Skulił się na ziemi, szukając przeklętej latarki jedną ręką, a drugą osłaniając głowę, przedmiot nieustannych zaczepek tajemniczych prześladowców. Wreszcie znalazł. Przesunął obluźniony guziczek. Upragnione światło wytrysnęło z lampki, płosząc i tak już płochliwe stworzenia. Obijając się między ścianami, leciały na wyścigi ku mrokom i szeleściły niesamowicie kanciatemi skrzydłami.

— Nietoperze, — odetchnął Rafał. — Najpierw jeż, teraz nietoperze. Co to jest właściwie? — tupał nogą z gniewem. — Rów strzelecki, czy ogród zoologiczny, zapytuję!

Odpowiedziały mu tylko milknące szelesty chwiejnego lotu nietoperzy oraz stłumione echa burzy, szalejącej tam, nad głową, w „Czarcim Jarze“...

Rozejrzał się w sytuacji. Kryte okopy rozgałęziały się snać tutaj, oczywiście dawniej, zanim je zryły granaty i ząb czasu pokąsał. Dziś, z zasypanej odnogi pozostała tylko głęboka nisza, służąca za kryjówkę nietoperzom, którym chyba nieczęsto składano wizyty, skoro takim przestrachem zareagowały na odwiedziny małego reportera. Rafał zrozumiał teraz swą omyłkę. Nisza nietoperzy była ślepem zakończeniem dawnej odnogi, a główny kurytarz biegł dalej od wąskiego otworu, który Rafał wyminął lekceważąco. Nawrócił się do niego teraz, nadrabiając niepotrzebnie kilkadziesiąt kroków, przecisnął się przez ciasny wyłom i przystanął zawiedziony. — Więc tu się kończą romantyczne podziemia? Myślałem, że dalej zajdę — zmartwił się, gdyż nie nęciła go wcale perspektywa powrotu, mozolnego windowania się z rowu przez otwór, przez który tu zleciał, a przedewszystkiem konieczność dalszego błądzenia po „Czarcim Jarze“. — Myślałem, że tędy zbliżę się do Borów — westchnął, kiwając głową z smętną rezygnacją.

Znajdował się w niewielkiej, niskiej pieczarze, którą sądząc po gmatwaninie przeżartych rdzą drutów, zwisających ze ścian, była niegdyś centralą telefoniczną lub ziemianką komendanta tego odcinka okopów. Prócz wąziutkiego przesmyku, łączącego z głównym tunelem, znajdowały się tutaj ujścia dwóch odnóg, płytkich i ślepo zakończonych, podobnie jak pamiętna dla reportera nisza nietoperzów.

Aby się upewnić, czy przecież niema jakiegoś przejścia, chociażby na pół zasypanego, postanowił dokładnie zbadać obie odnogi. Z płytszą uporał się bardzo szybko, potem zapuścił się w głębszą, liczącą z 20 metrów długości. — Także guzik — stwierdził niezadowolony. Już chciał rozpocząć odwrót, kiedy jakiś głuchy, stłumiony łoskot zmusił go do szybkiego zgaszenia latarki.

Nadsłuchiwał w ciemnościach. Nie omylił się; to nie było echo pioruna, echo srożącej się burzy. Nie! Źródło tajemniczego łoskotu znajdowało się gdzieś tutaj, lub raczej jeszcze głębiej, jak gdyby pod labiryntem okopów.

— Ładna historja — mruknął reporter. — Sądząc z odgłosów, zawrę za chwilę znajomość z żubrem, albo niedźwiedziem — dodał, będąc wciąż jeszcze pod wrażeniem swoich dotychczasowych spotkań „zoologicznych“...

— Czczczłowiek?! — wyszeptał, rozpłaszczając się w zagłębieniu nierównej, poobrywanej ściany kurytarza. Bowiem podchwycił nagle niewyraźne odgłosy krótkiego kaszlu, a potem charknął ktoś tak, jak tylko nałogowy palacz to potrafi, i splunął soczyście. Równocześnie w głębi płytszej niszy, przeciwległej kryjówce reportera, ukazała się przy ziemi szpara mdłego światła, zrazu wąska, lecz rozszerzająca się szybko w okazały prostokąt i z otworu w dnie krótszego korytarza wyjrzała ręka, odpychająca wieko, potem druga, uzbrojona w zakopconą latarkę naftową, wreszcie głowa, całkowicie zakryta dużym, lśniącym kapturem. Sapiąc snać z wysiłku, wygramolił się zagadkowy jegomość z głębiny, opuścił z hałasem wieko, podniósł latarkę, którą przed chwilą postawił na ziemi, aby mieć ręce swobodne i rozejrzał się dokoła. Nie było jednak cienia podejrzliwości w jego zachowaniu, ani obawy przed ewentualnem spotkaniem z jakim niepożądanym świadkiem jego nocnej włóczęgi po okopach. Ani śladu! Jeżeli się rozejrzał w pieczarze i latarkę podniósł na wysokość kołnierza swej ceratowej peleryny, to uczynił to, jak gdyby z przyzwyczajenia, albo z ciekawości, czy nie zmieniło się tu coś od czasu jego ostatniej wizyty, czy dach się znowu gdzieś nie zerwał, lub deszcz nie zacieka.

Musiał się też doskonale orjentować w podziemiach, gdyż zaraz przykręcił knot swej latarki tak, że ledwie się tliła i poruszał się w ciemnościach z widoczną swobodą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pająk — tkacz, inżynier i lotnik.

Pająk — zdaniem przyrodników — należy do rzędu najprzebieglejszych, najpomysłowszych a zarazem najokropniejszych stworzeń Szczegółowe badania różnych gatunków pająków ujawniły u nich wręcz zdumiewającą inteligencję oraz zdolności konstruktorskie i wynalazcze, przewyższające w znacznej mierze zdolności podobne przeciętnego człowieka.

Cienkość wytwarzanej przez pająka nitki wynosi w przekroju często trzydziestodwumiljonową część cala. Dla zobrazowania cienkości tej przędzy zaznaczamy, że niteczka taka pogrubiona dwa tysiące razy osiągnęłaby dopiero grubość końskiego włosa.

Za pomocą tak delikatnych niteczek pająk jest zdolny „uwięzić“ stworzenia kilka tysięcy razy większe od niego, gdyż atakuje on odważnie najgroźniejsze stworzenia. W pewnym wypadku znaleziono węża (!) długości dziewięciu cali omotanego przez pająka, którego wielkość korpusu nie przewyższała ziarnka grochu.

Pajęczyna była kształtu odwróconego słoika od wierzchu, z którego zwieszała się jedwabna linka. Na lince tej wisiał niefortunny wąż z pyszczkiem i ogonem owiązanemi niezliczoną ilością przędzy pajęczej.

Innym razem znaleziono mysz, pojmaną i omotaną przez pająka prawdopodobnie podczas snu.

Siedlisko pająka znajdowało się pod blatem stołu i mysz została uchwycona w pętlicę rzuconą przez pająka i następnie niby windą wciągnięta do góry!

Pająki są również dobrymi „lotnikami“. Chcąc użyć jazdy napowietrznej, przemyślne to stworzonko używa we właściwej chwili nitki, która porwana przez wiatr unosi siedzącego na niej „lotnika“. W chwili postanowionego lądowania, podróżujący pająk wyrzuca jedwabną linkę, za pomocą której „szybowiec“ ląduje w obranem miejscu.

Przędzenie i rozpinanie sieci dokonywane jest z wielką pomysłowością. Przypuśćmy, że pająk usadowiony na gałązce na wysokości kilku metrów nad ziemią, postanowił zarzucić nitkę pajęczą na inną gałązkę znajdującą się w oddaleniu kilku stóp. Wówczas genjalny „tkacz“ albo wyczekuje odpowiedniego podmuchu wiatru lub też, ciągnąc linkę ze sobą, opuszcza się na ziemię i następnie podąża do miejsca, gdzie nitka ma być przymocowana. Tutaj następnie podciągnie linki do następnego naprężenia, poczem rozpoczyna się właściwa robota „tkacka“.

Wykonawczynią siatki pajęczej jest samiczka, której dla fabrykacji przędzy służy sześć rureczek zwanych „prządkami“, a zasilanych setkami gruczołków, z których każdy dostarcza oddzielne nitki.

Gatunków pająków jest bardzo dużo. Największe z nich znajdują się na wyspach Fidżi w Nowej Gwinei. Pajęczyny przez gatunki te tkane są tak mocne, iż tubylcy używają ich jako sieci do połowu ryb.(!!)

Tajemnica substancji przędzy pajęczej nie została dotąd jeszcze należycie ujawniona. Gdyby ludziom udało się wynaleźć sposób wyrabiania powrozów i kabli o tak niesamowitej mocy jak „nitka pajęcza“, byłoby to zapoczątkowaniem ery nowych „cudów technicznych“, a zwłaszcza zostałaby rozwiązana kwestja mostów wiszących wielomilowej długości.

Gdańsk rzuca pieniędzmi na prawo i na lewo.

W kasach brakuje 15 miljonów guldenów.

Gdańsk. (Tel. wł.) Mimo wielkich wysiłków prawicowych stronnictw, aby utworzyć nowy senat z współudziałem hitlerowców, akcja ta dotąd się nie powiodła, ponieważ żadne ze stronnictw politycznych w. m. Gdańska w tej chwili nie chce brać na siebie odpowiedzialności za sanację stosunków finansowych. W kasach Gdańska znajduje się obecnie deficyt w wysokości 14 miljonów guldenów, co dla małego obszaru gdańskiego jest katastrofą.

Wobec tej sytuacji trudno będzie stworzyć rząd i już obecnie krążą pogłoski o ponownem rozwiązaniu sejmu i rozpisaniu nowych wyborów. W kołach niemieckich nawet przypuszczają, że mogłaby Liga Narodów podjąć częściowe rządy nad Wolnem Miastem i udzielić mandat swemu członkowi, t. j. Polsce.

W zakładzie studzienieckim panują stare „porządki“.

Głośną swego czasu była sprawa **„wychowawców“ zakładu w Studzieńcu**, którzy za swe nieludzkie czyny odpowiadali przed sądem. **W związku z tem odsiadują więzienie kierownik zakładu oraz kilku „oprawiaczy“ niewinnych wychowanków.** Obecnie wyszły na jaw znowu jakieś nieczyste sprawki. Jak się dowiadujemy, dyrektor zakładu p. Tad. Jacuński, były dyrektor gimnazjum, jak się zapowiadało „właściwy człowiek na właściwem miejscu“ wraz z całem gronem nauczycielskiem w osobach pp. Haliny Powiadowskiej, Marji Mackowskiej i Edmunda Glutha ustąpili na własne żądanie, z dniem 1-szym listopada 1930 roku. Pozostał jeden tylko z nowych „pedagogów“ nie dobierający wytwornych słów w napomnieniach udzielanych chłopcom, pozostał dawny prezes zarządu i na nowo wprowadzono **czyszczenie dołów kloacznych przez wychowanków!!!**

Mydełko do zębów
Dens-Majola
czyści i konserwuje zęby
żądać wszędzie
26982

Z Gdyni.

Poświęcenie nowego gmachu Szkoły Morskiej.

Dnia 8 grudnia br. nastąpi poświęcenie nowego gmachu Szkoły Morskiej w Gdyni, a zarazem obchód dziesięciolecia jej istnienia wraz z poświęceniem sztandaru ofiarowanego przez m. Tczew. Równocześnie w dniu tym odbędzie się zjazd absolwentów Szkoły Morskiej. Cała uroczystość odbędzie się z udziałem p. ministra przemysłu i handlu, oraz przedstawicieli rządu.

Konferencja do spraw rozbudowy wybrzeża polskiego.

Dnia 6 grudnia w Urzędzie Morskim odbędzie się międzyministerjalna konferencja do spraw rozbudowy wybrzeża polskiego, na której omawiane będą sprawy uzdrowiska, położonego na południu od Gdyni. Na ten temat wystąpi z referatem przedstawiciel pomorskiego związku turystycznego i przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych. Chodzi tu o wykorzystanie terenów państwowych, położonych w domenie państwowej Redłowo. Konferencja ta odbędzie się z udziałem przedstawiciela komunikacji, sportu, administracji miejskiej, Ministerstw Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych, pod przewodnictwem naczelnika wydziału sportowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Łęgowskiego.

Uczeń kotlarski w roli „wywiadowcy“.

Policja lwowska przytrzymała Michała Daszkowskiego, młodego pomocnika kotlarskiego, który od dłuższego czasu dopuszczał się w mieście licznych wymuszeń i oszustw, występując w charakterze wywiadowcy policyjnego. Wstępował on do rozmaitych sklepów, a wmawiając w kupców, iż skradziono na ich szkodę kilka sztuk towaru, oświadczył, że jako wywiadowca policyjny przeznaczony został do pilnowania sklepu, na który złodzieje zamierzają uczynić „skok“. Za rzekome usługi wyłudzał od kupców pieniądze, a przy tej sposobności kradł w sklepie, co w ręce wpadło. Ponadto Daszkowski grasował po parkach miejskich i Wysokim Zamku, gdzie nagabywał przechodniów, przedewszystkiem zaś kobiety, które musiały mu się opłacać jako „wywiadowcy“, aby nie sprowadzał je do biura sanitarnego w starostwie grodzkiem. Przy Daszkowskim znaleziono sfałszowaną legitymację akademicką, która też w jego występach jakąś musiała odgrywać rolę.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Samobójstwo kapitana lotnictwa. W kancelarji kwatermistrzostwa I. pułku lotniczego w Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń kpt. Mikołaj Stanilewicz. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Dochodzenie prowadzi pprok. kpt. Bielecki.

KLECK. Niezdrowe stosunki panują w gimnazjum białoruskiem w Klecku. Wśród nauczycieli oraz uczniów gimnazjum białoruskiego w Klecku, dokonano szeregu rewizyj i aresztowań. Aresztowani zostali dyrektor tego gimnazjum Jakób Jonek oraz 11-tu uczniów, z których następnie 5-ciu zwolniono.

Aresztowani przewiezieni zostali do więzienia w Nieświeżu. Jakób Jonek był jednym z czołowych kandydatów listy zgłoszonej w Nowogródku przez t. zw. Centrosojusz, odpowiadający politycznie prawicy byłej Hromady Białoruskiej.

LUBLIN. Zasądzenie wiceprezydenta miasta Chełma. Lubelski Sąd Okręgowy, w wyniku rozprawy, która odbyła się przeciwko wiceprezydentowi miasta Chełma Włodzimierzowi Terpisowi oskarżonemu o nadużycia funduszu bezrobocia m. Chełma ogłosił wyrok, mocą którego Terpis z art. 667 część I pkt. I k. k. skazany został na 600 zł grzywny lub 2 miesiące aresztu.

Budowa szosy Toruń-Włocławek ukończona.

Wykończona została budowa brakującego dotąd odcinka drogi państwowej pomiędzy Służewem pod Nieszawą i Toruniem.

Budowa tego odcinka stwarza jedno z połączeń, których brak dawał się dotkliwie odczuwać w sieci dróg bitych województwa warszawskiego i pomorskiego oraz zapełnia lukę w magistralnej linji, prowadzącej z Warszawy przez Łowicz, Włocławek na Pomorze.

Nowy most na Dniestrze.

Dnia 7 grudnia br. w obecności ministra robót publicznych inż. Matakiewicza oraz przedstawicieli władz odbędzie się poświęcenie drogowego mostu na Dniestrze w Uścieczku. Most ten zbudowano systemem kratowym o łącznej długości 228½ metrów. Posiada on 4 przęsła, jedno 102-metrowej długości i 3 przęsła po 40 metrów. Most wybudowano w okresie 1928—1930 r. Ogólny koszt budowy wynosi 2½ miljona zł.

Wypadek śpiączki w Wilnie.

Do Wilna przybył przed kilku dniami w odwiedziny do swej rodziny 50-letni Abraham Weidman. W czasie kilkudniowego swego pobytu w Wilnie czuł się Weidman zupełnie dobrze. W ub. sobotę wieczór położył się do łóżka i na drugi dzień nie można było się go dobudzić, choć serce i puls funkcjonowały normalnie. Gdy do wieczora w niedzielę Weidman spał dalej, odstawiono go na rozkaz lekarza do żydowskiego szpitala, gdzie rozeznano wypadek rzadkiej choroby, śpiączki. Weidman dotychczas nie obudził się i istnieje obawa o jego życie, gdyż organizm jest wyczerpany z powodu nieprzyjmowania pokarmów przez kilka dni i długotrwałego snu.

Dział społeczny.

Jak zwalczyć bezrobocie.

Widomym znakiem długotrwałego przesilenia gospodarczego, dającego się w znaki całemu światu, a więc i Polsce, jest okropne w swych skutkach bezrobocie. obejmujące w Europie, nie licząc Rosji, 5-cio miljonową armję ludzi pracy. Na czele kroczą Niemcy. gdzie ilość bezrobotnych przekroczyła liczbę 3 miljonów. Drugie miejsce zajmuje Anglja z 1,800.000 bezrobotnymi. W Polsce, która jest krajem rolniczym w swej przewadze, mamy według urzędowych obliczeń z miesiąca października 170.000 bezrobotnych. Biorąc pod uwagę, że nie wszyscy bezrobotni się rejestrują i że w ciągu listopada zamarła praca w przemysłach sezonowych i w rolnictwie, przyjąć można, że liczba bezrobotnych podniosła się w międzyczasie o conajmniej 30% i że wynosi obecnie przeszło 200.000.

Bezrobocie jest jedną z najstraszniejszych klęsk społecznych, boleśnie dotykającą nietylko samych bezrobotnych, ale odbijającą się w niezwykle szkodliwy sposób na życiu gospodarczem narodu całego. Nie może przecież pozostać bez skutku smutny fakt, że blisko ¼ miljona ludzi przestaje być konsumentem, że energja i siła ¼ miljona ludzi nie wytwarza dóbr i siłą rzeczy staje się niestety wbrew swej woli bezużytecznym członkiem społeczeństwa i ciężarem instytucyj ubezpieczeniowych i dobroczynności publicznej. Stan taki oczywiście musi wytworzyć fermenty, które pogłębiają się w miarę tego, jak długo trwa przesilenie gospodarcze i skutek jego — bezrobocie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd winien temu zagadnieniu poświęcić jak najbaczniejszą uwagę i szukać środków i dróg, któreby mogły klęskę bezrobocia załagodzić. Pod tym względem w Polsce niestety robi się bardzo mało. Opieka rządowa nad bezrobotnymi ogranicza się do zasilania Funduszu Bezrobocia i wyznaczania pieniędzy na pomoc doraźną dla tych, którzy zasiłki z F. B. wyczerpali. Tą drogą można stępić ostrze bezrobocia, ale środki te nie stanowią racjonalnej walki ze złem, mogącej zło z czasem w dużym stopniu usunąć.

W innych krajach zastosowano pewne środki, które po części dały już dobre rezultaty, po części owoce wydać mogą dopiero w niedalekiej przyszłości. W Ameryce i w Niemczech ograniczono czas pracy z 8 do 6 godzin. W ten sposób zatrudniono kilkaset tysięcy bezrobotnych. W Polsce ten sposób, zmniejszający bezrobocie, napotyka na trudności, przedewszystkiem ze względu na wygórowane świadczenia społeczne, obciążające produkcję. Przy dobrej woli decydujących czynników możnaby jednak znaleźć i u nas wyjście, umożliwiające zastosowanie tego środka.

Jeżeli chodzi o bezrobotnych pracowników umysłowych, przystąpiono na zachodzie Europy do ograniczenia pracy kobiet, które skierowuje się z biur do prac, bardziej naturze kobiety odpowiadających.

W Anglji przedłużono naukę w szkołach powszechnych o jeden rok, aby w ten sposób zatamować dopływ nowych bezrobotnych, wynoszący w Anglji rocznie ca. 300.000 osób. W Polsce ten sposób mógłby znaleźć zastosowanie bez większych wstrząsów społecznych. Przedłużając naukę w szkołach powszechnych o 1 rok, możnaby ostatni rok poświęcić nauce o obowiązkach obywatelskich i przygotowaniu fachowem młodocianych, do tych zawodów, którym się chcą poświęcić.

Nie możemy w ramach krótkiego artykułu spraw tych omówić szczegółowo. Wskazujemy na różne sposoby, praktykowane w innych państwach, przedewszystkiem w tym celu, by miarodajne czynniki zachęcić do zastanowienia się nad tem, czy nie czas najwyższy, aby porzucono półśrodki, nie zwalczające bezrobocia, a chwycono się racjonalnej walki z najstraszniejszą z klęsk i chorób społecznych.

abi.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Miesiąc aresztu za obrazę marszałka Piłsudskiego.

Z **Poznania** donoszą:

Sąd powiatowy w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę znanego na gruncie poznańskim krzykacza endeckiego Łukaczyńskiego, studenta, członka „Młodych" O. W. P., obecnie redaktora w Chełmnie na Pomorzu, przytrzymanego raz i w Bydgoszczy podczas zajść przedwyborczych. Sąd powiatowy skazał go na miesiąc bezwzględnego aresztu za obrazę szefa rządu marszałka Piłsudskiego.

Pół roku więzienia za zniewagę sądów.

Z **Szamotuł** donoszą:

W pociągu zdążającym do Wronek, toczyły się w jednym z wagonów rozmowy na temat polskiego sądownictwa. Kupiec Bernard Nawrot przy tej okazji wyraził się ujemnie tak o sądach, jak i o sędziach. Słyszał to podróżny Czesław Włodarski, który na stacji w Szamotułach odszukał posterunkowego i jemu o fakcie tym złożył relację. Posterunkowy sporządził protokół i w poznańskim sądzie okręgowym toczyła się przeciwko p. Nawrotowi rozprawa o zniewagę sądu. — Oskarżony wypierał się, jakoby wtenczas wogóle jechał pociągiem w kierunku Wronek. Jednak przewód sądowy wykazał winę oskarżonego ponad wszelką wątpliwość. Sąd po naradzie wymierzył Nawrotowi na podstawie par. 185 k. k. karę więzienia przez pół roku.

Spadł z drugiego piętra na bruk.

Z **Poznania** donoszą:

Przy ul. św. Wojciecha 21, spadł w piątek 28 listopada z muru na wysokości drugiego piętra 10-letni Alojzy Saper. Nieszczęśliwy Chłopiec, spadając na głowę, odniósł bardzo ciężkie, zagrażające życiu obrażenia. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił nieprzytomnemu pierwszej pomocy. Po bliższych oględzinach ofiary wypadku skonstatował lekarz złamanie podstawy czaszki. Alojzego Sapera przewieziono w stanie bardzo groźnym karetką Pogotowia do zakładu SS. św. Józefa.

Matka wyrzucona na ulicę, w chwili najkrytyczniejszej.

Z **Chełmna** donoszą: Pracownik tut. Magistratu p. Jan Wileński, idąc pewnego dnia nad ranem ulicą Dworcową, usłyszał, przechodząc koło kamienicy położonej przy ul. Dworcowej nr. 5 cichy jęk kobiety i kwilenie niemowlęcia. Zaintrygowany tem starał się dociec skąd jęk pochodzi i spostrzegł leżącą nieznaną niewiastę, a obok niej płaczące nowonarodzone dziecię. P. Wiliński udał się niezwłocznie po akuszerkę i zawiadomił policję, która postarała się o odwiezienie nieszczęśliwej do lecznicy powiatowej wraz z dzieckiem. Jak się okazuje, matka dziecka pochodzi z Lisewa, gdzie dłuższy czas zamieszkiwała, i jest bezdomną, wyrzuconą poprostu na ulicę w chwili dla niej najkrytyczniejszej.

—o—

Inowrocław.

Inowrocławski okręg sokoli. Zjazd prezesów i naczelników odbędzie się dnia 7. bm. o godzinie 10 przed południem w Sokolni z następującym porządkiem obrad: Zagajenie; odczytanie protokółu; stwierdzenie obecnych; sprawozdanie prezesów i naczelników oddane na piśmie; komunikaty zarządu; wolne głosy; zamknięcie. Ewentualne wnioski należy przesłać 3 dni przed zebraniem na ręce prezesa.

Wielki bal lotniczy. W związku z rozpoczęciem budowy tutejszego lotniska cywilnego komitet miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza pierwszy bal lotniczy w Inowrocławiu, który odbędzie się dnia 3 stycznia 1931 r. w salach hotelu Basta. Protektorat nad balem objął wojewoda poznański p. hr. Roger - Raczyński.

Przeniesienie biur Urzędu Skarbowego. Tutejszy Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych przeniósł swoje biura z gmachu położonego przy ulicy Solankowej 20 do gmachu przy ulicy Dworcowej nr. 11 I. piętro. Interesentów przyjmuje się od godz. 9 rano do 13.

Biblioteka Czytelni Ludowych w Inowrocławiu otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem w Domu Parafjalnym, obejmuje około 2500 tomów.

Wągrowiec.

Ze Stow. Kolejarzy. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Michalaka który poprosił członków o uczczenie pamięci zmarłych członków przez powstanie i podał do wiadomości, że wstąpiło 12 nowych członków. Omawiano projekt urządzenia gwiazdki dla sierot po kolejarzach.

Chór kościelny przy Farze. W ub. tygodniu odbyło się zebranie chóru farnego w salce ćwiczeń, które zagaił prezes p. Stachowiak. P. Szumska wygłosiła piękną deklamację, sekr. p. Koczorowska przeczytała sprawozdanie z ostatniego zebrania i wygłosiła referat o życiu św. Cecylji — patronki muzyki i chórów kościelnych. Uchwalono urządzić wspólny opłatek w Nowy Rok w starej strzelnicy p. Zjawińskiego.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. Haławski. Wybrano zastępcę burmistrza na miejsce śp. Książkiewicza, aptekarza p. Koszutskiego. Z powodu wyrażenia votum nieufności dla przewodniczącego Rady p. Haławskiego, któremu zarzucono zignorowanie święta państwowego w dniu 11 listopada, wywiązała się żywa dyskusja, lecz większością głosów, wniosek odrzucono. Po sprawozdaniu z rewizji kasy miejskiej i ustaleniu statutu dla ubogich, oraz wolnych głosach pp. Wiśniewskiego i Walasiaka w sprawie bezrobotnych zebranie zakończono.

Strzelno.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 27 listopada. Zagaił posiedzenie Rady Miejskiej przewodniczący dr. Truszczyński. Uchwalenie regulaminu Rady Miejskiej — referent p. dr. Truszczyński, Rada Miejska odrzuciła większością głosów. Uchwalenie taryfy kominiarskiej referował p. burmistrz Radomski, a wyjaśnień udzielił mistrz kominiarski p. Puchalski, Rada Miejska przyjęła projekt Magistratu. Sprawę opłat za postój autobusów referował p. Radomski. Rada Miejska uchwaliła podtrzymać nadal obowiązującą opłatę w wysokości 30 zł. Podwyższenie taryfy od zamiatania ulic. Sprawę referował burmistrz. Rada Miejska jednak po obszernej dyskusji nie uchwaliła projektu Magistratu w wysokości podwyżki 5 gr na mtr. kwadr. a tylko 25 proc. od ulic I. i II. kategorji. Do komisji podatkowej weszli pp. Kaźmierczak, Jezierski i Siupka. Sprawę legatów dla miasta Strzelna referował p. Gruhn. Śp. dr. Cieślewicz w testamencie swym zostawił dla biednych miasta Strzelna 1000 zł z czego odsetki mają rok rocznie być na gwiazdkę dla najbiedniejszych. Dla szkoły wydziałowej również 1000 zł a z odsetek mają korzystać ubodzy uczniowie. Rada Miejska uchwaliła przyjąć legaty śp. dr. Cieślewicza i uczciła jego pamięć przez powstanie. Rada Miejska nie zezwoliła na zaciąganie nowych długów i projekt Magistratu w sprawie pożyczek krótkoterminowych odrzuciła.

Niestronno.

Złote gody. Dnia 27 listopada obchodził złote gody małżeńskie p. Krygier z żoną z d. Smaruj. Jubilatom „Szczęść Boże" na dalsze lata.

Pożar. Rolnikowi Ciołrzyńskiemu Leonowi spaliła się stodoła z niewiadomej przyczyny.

Koniokrady. Rolnikowi Ciołrzyńskiemu Teofilowi skradli niewyśledzeni dotychczas złodzieje konia, wartości 500 zł.

Z życia Tow. Młodzieży Katolickiej. Miejscowe Tow Młodzieży odegrało pod kierownictwem patrona p. Banasia w sali p. Janikowskiego przedstawienie p. t. „Sąsiedzi". Przedstawienie wypadło doskonale.

—o—

ŻOŁĘDOWO, pow. Bydgoszcz. Z żałobnej karty. W ub. sobotę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zmarłego w dniu 25 listopada leśniczego państwowego, śp. Klemensa Kolańczyka z leśnictwa Strzelec. Wśród licznie zebranych kolegów i sympatyków zmarłego zauważono w kondukcie żałobnym przedstawiciela Dyrekcji Lasów Państwowych dyr. Gottwalda oraz byłego i obecnego zwierzchnika zmarłego, pp. nadleśniczych Mettlera i Szulisławskiego. W zmarłym straciło państwo nadzwyczaj gorliwego i sumiennego urzędnika, parafja religijnego i przykładnego katolika, a związek leśniczych doświadczonego doradcę i gorącego obrońcę praw leśniczowskich. Nadzwyczajna obowiązkowość nieboszczyka przyśpieszyła śmierć jego, bo zaziębiwszy się przed rokiem podczas nocnej patroli, zapadł na ciężką chorobę, z której mimo wielkich starań nie zdołał się wyleczyć. Wdzięczni koledzy żegnali opuszczającą się do grobu trumnę hejnałem, odtrąbionym na rogach myśliwskich. Zmarły osierocił żonę i 12 niewyposażonych jeszcze dzieci. Niech mu ten majestatyczny dąb cmentarny, pod którym spoczywa, szumi zasłużoną pieśń dziękczynną!

JELEŃCZ. Budowa kościoła. Ponieważ dotychczasowy stary kościół groził zawaleniem został zaknięty i rozebrany, rozpoczęto w ostatnich dniach budowę nowego kościoła. Urząd wojewódzki oddał prace ogólnie znanej firmie Br. Szatkowskich z Tucholi.

Wielki proces „Centrolewu" w Toruniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Jak już donosiliśmy w niedzielnym wydaniu naszego pisma, w sobotę, dnia 29 listopada br. rozpoczął się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu, wielki proces przeciwko uczestnikom krwawego wiecu „Centrolewu" w Toruniu, odbytego 14 września br.

Trybunałowi przewodniczył prezes sądu Chodecki, oskarża prokurator Bieńkowski. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób. Tylko dwóch odpowiada z wolnej stopy, reszta z więzienia. Oskarżonych broni 7 adwokatów. Pięciu z Torunia, a mianowicie: Dr. Ossowski, Dr. Skąpski, Przysiecki, Matuszewski i Bieszk, a dwóch z Warszawy Honig i Barcikowski. Wstęp na salę za biletami.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9 rano i trwała z małą przerwą obiadową do godz. 23 w nocy, przy szczelnie wypełnionej galerji. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy oskarżony Rusinek sekretarz PPS. powiada, że prawdziwe nazwisko jego jest Rusin a nie Rusinek. Do winy się nie poczuwa. Komendantem milicji nie był on, tylko Hinz. Zbrojnych bojówek nigdy w organizacji nie było tylko milicja. Broni milicji nie rozdawał i zapasów amunicji nie sprawdzał. Członków milicji przyjechało z Grudziądza około 50 osób. Prowiant uczestnikom kazał wziąć z sobą na 2 dni, dlatego że wie, że policja przytrzymywanych w aresztach członków „Centrolewu" morzy głodem.

Oskarżony Hinz, który przed sędzią śledczym przyznał się do brania udziału w napadach na starostę i policję, jak również obciążał innych oskarżonych, na rozprawie, zaprzecza swoim poprzednim zeznaniom i powiada że zeznania te zostały przez policję wymuszone biciem.

Przewodniczący: „Czy sędzia Pietrykowski także wymuszał na panu zeznania?"

Oskarżony: „Nie, sędzia nie wymuszał na mnie zeznań".

W krzyżowym ogniu pytań oskarżony, który twierdził, że go bito, powiada, że jego nie bito tylko grożono mu pałką gumową, natomiast słyszał, że innych bito.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie poczuwają, chociaż w czasie odpowiedzi na pytania sądu i prokuratora wielu się plącze i potwierdza swoje zeznania złożone w śledztwie. Oskarżony Nadażyński obciąża swemi zeznaniami kilku oskarżonych, jako tych, którzy bili starostę i strzelali do policji. U oskarżonego odebrano część połamanej laski żelaznej o której chwalił się przed innemi uczestnikami awantur, „że tak mocno bił starostę aż laska pękła". Oskarżony powiada, że chwalił się tylko, od tak z głupoty.

Oskarżony red. „Słowa Pomorskiego" Kanarowski zaprzecza jakoby tłumowi wskazywał wywiadowców i nawoływał do bicia tychże. Oskarżony długo i szeroko mówi o swej lojalności wobec władz bezpieczeństwa i powołuje się tym względzie na świadka starostę Staniszewskiego.

Po przesłuchaniu oskarżonych pierwszy jako świadek zeznawał starosta Staniszewski.

Świadek przedstawia szczegółowo przebieg awantur i zarządzenia policyjne. Opowiada, jak grupa demonstrantów go otoczyła i zaczęto go bić laskami po głowie. Świadek poznaje tych, którzy go bili, a mianowicie: Filipskiego, Kirsznowskiego, Grajewskiego, Klajna i Nadarzyńskiego. Widział również Rusinka, którego zna z dawnych czasów, jako organizatora strajków rolnych.

Świadek podkom. Szmydkowski przedstawia również przebieg całego zajścia i wskazuje na Rusinka jako głównego organizatora pochodu. Jako najwięcej agresywnych wskazuje na Filipskiego i Nadażyńskiego. Po strzałach zobaczył osobnika z dymiącym rewolwerem w ręku, którego policja przytrzymała a był nim oskarżony Kopyciński. Świadek zeznaje, że oskarżony Rusinek w czasie rewizji za bronią w ogrodzie uciekł przez płot.

Świadek podkom. Konarski również poznaje wielu uczestników napadu.

Świadek wywiadowca Tkaczyk powiada, że słyszał i widział jak red. Kanarowski wskazywał palcem wywiadowców, by ich bito.

Inni świadkowie powołani przez prokuratora zeznają zgodnie z aktem oskarżenia.

Rozprawa trwa.

Z Torunia.

Koncert - bridge. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza dnia 3. bm. w sali Dworu Artusa koncert bridge. W programie przewidziane są tańce i loterja amerykańska. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu odbędzie się od 15 do 21 bm. W programie tygodnia przewidziana jest zbiórka uliczna, wenta i kabaret.

Setna rocznica powstania listopadowego w Toruniu. Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego cały Toruń przybrał odświętną szatę. W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych i P. W., który przeszedł ulicami miasta. Na Rynku Staromiejskim przemówił z balkonu ratusza p. radca Makowski. Po przemówieniu chór „Lutnia" odśpiewał kilka pieśni. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym. Mszę św. odprawił ks. kapelan Stryszyk, który też wygłosił piękne kazanie. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W godzinach południowych odbyła się akademja w sali Teatru Miejskiego, którą zagaił p. gen. Prich. Referat o powstaniu listopadowem wygłosił kpt. dypl. Jachlewicz, podkreślając brak wodza w powstaniu. Na dalszą część programu złożył się koncert fortepianowy kpt. dypl. mar. Stoklasa. Pozatem akademja ku czci setnej rocznicy powstania odbyła się jeszcze w sali „Ognisko" i Strzelnicy, urządzona przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej oraz Związek Hallerczyków.

Z zebrania Podoficerów Rezerwy. Dnia 27 listopada odbyło się roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu. Obrady zagaił prezes p. Jankowski. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Kaczmarka. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności Związku, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Wybrani zostali pp.: Kaczmarek - prezes, Wojtecki - wiceprezes, Echaust - sekretarz, Małkowski - zastępca sekretarza, Orłowski - skarbnik, Schneider - komendant, Lemke - zastępca komendanta. Na ławników poproszono pp.: Bukowskiego i Wysockiego, kuratorem kasy pogrzebowej mianowano p. Dejewskiego, kierownikiem hufca P. W. p. Sobczaka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Adamek, Andrzejczak i Broniewicz, do sądu koleżeńskiego: Gąsiorowski, Sikorski i Pawlikowski. Na gospodarzy koła wybrano pp.: Wojnowskiego i Szynklewskiego.

Katastrofa w nowobudującym się kościele.

Z **Jarocina** donoszą:

Dnia 28 listopada br. wydarzyło się straszne nieszczęście w nowobudującym się kościele w Jarocinie. Zatrudnieni przy czyszczeniu okien robotnicy Józef Gmerek z Bogusławia (tuż za miastem) i dwaj bracia Tadeusz i Teofil Rapczewscy z Jarocina spadli z rusztowania, wiszącego 18 metrów wysoko. Józef Gmerek **poniósł śmierć na miejscu,** zaś Tadeusz Rapczewski wyzionął ducha po przywiezieniu do szpitala powiatowego. Stan trzeciej ofiary nieszczęśliwego wypadku, Teofila Rapczewskiego, jest groźnym. Nieszczęśliwy ma złamaną nogę i rękę. Straszny ten wypadek wywołał w mieście wielkie przygnębienie.

KINO PAW Krasińskiego nr. 3. Początek o g. 7 i 9. Dziś i jutro bilety gratisowe nieważne

Dziś premjera ostatniego filmu niemego z HARRY LIEDTKE p. t. „Amor na nartach“

Romantyczne eskapady księcia i książ. kochanki. Nadprogram komedja

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bibjanny p., Pauliny, Marjana.
Jutro: Franciszka Ksawerego, Kasjana.
Wschód słońca: godz. 7,51.
Zachód słońca: godz. 15,47.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Łabędziem;** ul. Gdańska nr. 5, tel. 204;
2) **Apteka Staromiejska,** ulica Długa 57, telefon 300.

— ::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek 2. bm. **„Wieczne pióro“.**

Środa i czwartek „Noc w San Sebastjano“ operetka.

W piątek „Panna Maliczewska“.

* * *

Na rzecz Kuchni Kresowej dla niezamożnej inteligencji (Cieszkowskiego 17) dnia 9 grudnia b. r. w Teatrze Miejskim odbędzie się **Rewja artystyczna: „NI TO — NI OWO“.** Rewja pełna humoru będzie wzorowana na programach znanych teatrzyków warszawskich i jako impreza tego rodzaju pierwszy raz wprowadzona w Bydgoszczy, a dla miasta naszego tem ciekawsza, że przyjmą łaskawie w niej udział znane osoby tutejszego towarzystwa. Rewję urozmaici jedno-aktówka.

Mamy nadzieję, że ze względu na treść i na jej piękny i szlachetny cel nikogo z Bydgoszczy nie zabraknie na Rewji. Bliższe szczegóły będą podane w programach Teatru Miejskiego. Bilety można zamawiać zawczasu w Kasie Teatru Miejskiego.

—o—

Na marginesie.

Polemika na temat Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet tak dobrze jak skończona. A wypadła ona mdło. To znaczy listów wpłynęło dosyć. Ale ich treść, ujęcie i zrozumienie rzeczy były naogół słabe. Oprócz jednego p. R. Bystrzyńskiego, nikt jakoś nie umiał głębiej wniknąć w to tak doniosłe zagadnienie.

Z kilkudziesięciu otrzymanych listów powtarzamy na tem miejscu to, co na uwagę zasługuje.

I tak p. Ł. Sankiewicznówna, hygienistka Kasy Chorych (Lniano) podziela stanowisko p. Dylińskiego i zorganizowaną służbę kobiet dla państwa uważa za konieczną. Niebezpieczeństw tej służby, jak je przedstawiła pani Wójcik, nie uznaje. Kobieta z charakterem obawiać się ich nie potrzebuje. Im surowsze wychowanie za młodu, tem większa gwarancja przestrzegania moralności w latach późniejszych.

P. Leon Pelz (Bydgoszcz, Jasna 1 a) podejrzywa, że pomysł cały jest kombinacją pewnych pań, które radeby się tej Organizacji uczepić i prowadzić na jej koszt jedwabne życie. Pozatem rzecz indywidualizuje: proponuje zostawić rodzicom wychowanie córek w kierunku służby obywatelskiej, a tylko te dziewczęta kształcić na koszt państwa i według tegoż metody, którym brak właśnie odpowiedniego kierownictwa rodzicielskiego.

P. K. Dyliński polemizuje z p. Wójcik, ale poza tezą ogłoszoną w pierwszym jego liście nic nowego do dalszej dyskusji nie wnosi.

Pan Z. B. z Zamrzy twierdzi, że kobiety i bez specjalnej organizacji oddać umieją państwu w krytycznej chwili wielkie usługi, jak to widzieliśmy podczas najazdu bolszewickiego Co do równouprawnienia kobiet uważa pan B., że nie może ono być zupełnem, bo kobiety z tego równouprawnienia tylko w miarę swych słabszych sił kobiecych korzystać mogą.

P. Helena Grenclówna (Poznań) nie wierzy w tego rodzaju organizację kobiet i jest jej stanowczo przeciwną, bo podejrzywa ją, gdyby już do tego przyjść miało, o inne jakieś uboczne cele. Wybicie się w rekordach sportowych ponad mężczyzn, jak o tem wspomina p. Dyliński, nie jest jeszcze dostatecznym powodem do stawiania kobiecie tych wymagań, jakich się żąda od mężczyzny.

Inwalida N. R. z Poznania przypomina, że kobiety, a głównie młode dziewczęta, broniły Lwowa w r. 1918 jak lwice, choć nie miały „kursów i przeszkolenia“. Znając wschodnie kresy uważa je za bagno, w którem najlepiej wychowana dziewczyna utopić się może, i niema sensu w czasach pokojowych narażać ją na takie niebezpieczeństwo.

P. St. Bylicka (Chudopczyce) oburza się na panią Wójcik za jej niepatrjotyczne stanowisko. O Kanonenfutter można było mówić wtedy, gdy nasi mężowie i synowie ginęli za obce a nawet nienawistne nam ideje w armjach zaborczych. Dziś ginie się zaszczytnie za Ojczyznę i staje się „szczeblem do sławy grodu“. Organizacja, o jakiej mowa, jest nawet bardzo potrzebną, bo lud łaknie oświaty i uświadomienia, które mu armja kobieca ma przynieść. Jako siostra nauczyciela wiejskiego w barwnych i porywających słowach opowiada p. Bylicka, ileby dobrego po zapadłych wsiach zrobić się dało, gdyby ta praca była zorganizowaną i jednolitą. Ona, mimo słabych sił i braku środków, dużo dobrego w tem środowisku zdziałała. P. Dylińskiemu bierze za złe, że odnosi się krytycznie do kobiet pracujących na posadach, które należałyby się raczej mężczyznom. Kobieta bezżenna też musi żyć, a emigracja za morze, ostateczność dla bezrobotnych mężczyzn, jest dla samotnej kobiety wykluczoną. Niejedna chętnie zamieniłaby swoją pisarkę na czepek małżeński, ale dzisiejszym panom nie spieszno do ołtarza.

P. Matylda Chrust (Poznań) odmawia pani Wójcik kompetencji w tej sprawie, choćby z tego względu, że po 50 roku panieństwa nie może się już córek spodziewać i tem samem nie jest zdolną wczuć się w ich przeznaczenie i powołanie. Na pracę biurową kobiet patrzy wprawdzie niechętnie, bo ona odciąga kobietę od tego, do czego ją natura stworzyła tj. od macierzyństwa. Ale co innego służba obywatelska i przygotowanie do niej. To są moralne i duchowe rezerwy na wypadek konieczności obrony kraju.

Kilkadziesiąt innych listów o nieistotnej treści pomijamy milczeniem i na tem zamykamy dyskusję na temat Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet.

WEESE
SYMBOLICZNY ZNAK TRADYCYJNY NA GWIAZDKĘ WEESEGO
toruńskie pierniki niedoścignione i znane na całym świecie!

Prezent gwiazdkowy dla naszych maluczkich:
Sokół Żeński
wykona
„Jasełka Polskie“
w 5 odsłonach Ks. Wieczorka
w dniach 7 i 8 grudnia o godz. 4 popoł. w sali Strzelnicy.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili dnia 20 listopada b. r. — o czem się z opóźnieniem dowiadujemy — państwo **Kazimierzostwo Mazgajowie** w Bydgoszczy. Pan Kazimierz Mazgaj, znany przemysłowiec tutejszy, właściciel fabryki cukierków i marmolady owocowej „Kama“, oraz małżonka jego, pani Józefa z Beszczyńskich pracująca z poświęceniem na polu charytatywnem należą do kategorji tych skromnych pracowników społecznych, którzy nie szukając rozgłosu, a uczciwie wypełniając swe obowiązki — są jak te „kamienie przez Boga rzucane na szaniec“... Żmudną, uczciwą pracą zdobyli państwo Mazgajowie egzystencję w Bydgoszczy. Dwóch mają dorosłych synów: Witolda — doktora chemji (obecnie w służbie wojskowej, w Jarocinie) i Alfreda — na studjach w Antwerpji. Za rok obchodzić będzie firma K. Mazgaj 25-lecie istnienia w Bydgoszczy. Nie czekając jednak jubileuszu firmy, Szanownym Jubilatom osobno z okazji srebrnych godów składamy życzenia: Ad multos annos!

— **Wykłady religijne.** W środę dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku wygłosi ks. Fiedler wykład na temat **„O badaczach Pisma św.“.** Pozatem będzie referat z chwili bieżącej oraz czytanie Pisma św. Wstęp wolny. Uprasza się o liczny udział.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu naszem z akademji szkolnej, ku czci powstania listopadowego, która to akademja odbyła się 29 ub. m. w Teatrze Miejskim po południu, zaszła omyłka, a mianowicie, rolę Kory w djalogu z „Nocy listopadowej“, wykonała uczenica **Chmielewska,** a nie jak mylnie podano Chmarzyńska. Nasza też pochwała za piękne oddanie tej roli, do niej się odnosi.

— **Do wszystkich pp. prezesów organizacyj i towarzystw bydgoskich.** W środę dnia 3 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie sekcji propagandowej Komitetu „Miesiąca Pomorza“ w sali Rady Miejskiej — Ratusz. ul. Farna. Na zebranie to Komitet „Miesiąca Pomorza“ zaprasza wszystkich pp. prezesów organizacyj i towarzystw bydgoskich.

Przewodniczący: (—) dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.
Przewodn. Sekcji: (—) Klimesz, insp. szkoln.
Sekretarz: (—) Matuszewski.

— **Podziękowanie** składamy wiel. ks. prob. Łapce za podniosłą przemowę, wygłoszoną na ślubie córki naszej Weroniki, oraz tym wszystkim, którzy przybyciem swojem zaszczycili tę uroczystość wzgl. nadesłali życzenia. — Nowakowie, Harcerska 2. (30 505)

— **Na schronisko dla niewidomych.** W miejsce wieńca na trumnę ś. p. mec. dra Dziubańskiego składa Klub Polski w Bydgoszczy na Schronisko dla Niewidomych w Bydgoszczy zł 25.

— **Koncert-recital profesorów Konserwatorjum Miejskiego.** W czwartek dnia 4 grudnia br. wystąpią w auli Gimnazjum Kopernika z własnym koncertem profesorowie Miejskiego Konserwatorjum w Bydgoszczy: słynny śpiewak oper zagranicznych Alfred Langer i utalentowany pianista Edmund Rössler. Bogaty program aryj operowych i pieśni w wykonaniu doskonałego śpiewaka i utwory Chopina i Schumanna na fortepjan budzą ogólne zainteresowanie zwłaszcza, że p. Langer uchodzi za najniższego basa w świecie. Jego „contra C“ jest niezrównane. Tonem tym zabłyśnie na koncercie kilkakrotnie. Bilety na ten interesujący koncert do nabycia wcześniej w Księgarni Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Sierżant Czerwiński nie jest mordercą.** Sprawozdanie nasze z rozprawy krwawych morderców z Sadek mogło nasunąć komu przypuszczenie, że twierdzenie oskarżonego Ptaka w ostatniem słowie zawarte, jakoby zabójcą szofera pod Brzozą był sierżant Czerwiński, jest oparte na jakichś realnych podstawach. Musimy wyraźnie na tem miejscu zanaczyć, że była to jedynie insynuacja osk. Ptaka, który chciał się zemścić za wydanie go władzom przez sierż. Czerwińskiego. Żadnych uzasadnionych zarzutów na tem tle sierż. Czerwińskiemu stawiać nie można.

— **Ostre strzelanie 62 p. p.** W dniach 4 i 5 bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Kupiectwo polskie

pragnie ująć w swe ręce przywóz towarów kolonjalno-spożywczych.

Obecna sytuacja w dziedzinie przywozu towarów kolonjalno-spożywczych jest nie do zniesienia. Wszystkie te artykuły przychodzą do nas przez porty zagraniczne. Pierwsze skrzypce w przywozie gra Gdańsk, którego kupiectwo omija nasze postanowienia podatkowe i celne, rujnując tem polskiego hurtownika. Z drugiej strony Gdynia, której wspaniały rozwój jako portu eksportowego jest wszystkim znany, cierpi na brak importu, a przedewszystkiem t. z. „drobnicy“.

Aby się przyczynić wydatnie do rozbudowy naszego handlu zamorskiego i poskromić gdańskich importerów, żerujących na kieszeni polskiego kupca, dzięki inicjatywie Pomorskiego Związku Towarzystw Kupieckich i Izby Handlowo-Przemysłowej w Grudziądzu, którym walnie wspomogły bratnie instytucje w Bydgoszczy i Poznaniu, powstała myśl założenia Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych w Gdyni jako spółdzielni, której członkami byliby Polacy tej branży z Pomorza i Poznańskiego.

Zebranie zwołane na niedzielę do Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy nie doprowadziło jeszcze do założenia tej spółdzielni. Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp. prezes Sentkowski, dyr. Krupski, dyr. Radojewski, Zwierzykowski i cały szereg innych, zebranie hurtowników branży kolonjalno-spożywczej doszło do przekonania, że zasady organizacyjne spółdzielni należy rozpatrzeć jeszcze przez specjalny komitet, do którego związki nadnotecki, pomorski i poznański wydelegują po dwóch przedstawicieli.

Należy się spodziewać, że komitet ten wyrówna sporne sprawy wysokości udziałów, odpowiedzialności członków i t. p. i wobec braku jakiegokolwiek sprzeciwu z łona kupiectwa, rozumiejącego konieczność powstania tej placówki, najbliższy czas przyniesie nam założenie tej hurtowni, dzięki której kupiec polski nawiąże bezpośredni kontakt z zagranicą i walnie się przyczyni do dalszej rozbudowy Gdyni. (s)

Marysieńka
Początek o godz. 7 i 9. Bilety wolne w wtorek, środę i czwartek NIEWAŻNE. Ceny biletów normalne.

Dziś (wtorek) uroczysta premjera najkosztowniejszego filmu wszystkich czasów, owianego czarem poezji, serdeczną uczuciowością, przepychem wystawy, tęsknemi melodjami pod tytuł.

Moje Słoneczko

Film ten to prawdziwa uczta i tembardziej miła wskutek tego, że w roli gł. występuje znana z „Narodzin Ducha“, „Anioła Ulicy“, „4 Djabłów“ na subteln. z subt. kochana
JANETA GAYNOR
W arydziele tym Janetka wzrusza do głębi i bawi, usposabia wesoło i płakać każe. Jej part. Charles Farrel.
„Moje Słoneczko“-to najpiękniejszy film sezonu.

„Barberina" dawniej „Maxim" Niebywała atrakcja **Profesor Brusses** Włoski Duet światowej sławy **and Partner** Od 1-go grudnia **zupełna zmiana** Początek o g. 10-ej.

Obchody uroczystościowe ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego w Bydgoszczy.

Akademja organizacji byłych wojskowych.

Dnia 29 bm. odbył się w Resursie Kupieckiej uroczysty obchód powstania listopadowego, urządzony staraniem komitetu organizacyj b. wojskowych m. Bydgoszczy. W obchodzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Oficerów Rezerwy, Zw. Oficerów Em. Wojsk., Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Zw. Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów Wojennych, Tow. b. zawodowych wojskowych, Zw. Legjonistów, Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych 1918-19 r., Koło Powstańców i Weteranów, Zw. Uczestników Powstań Narodowych (grupa Bydgoszcz) i Koło Marynarzy. Sala była przepełniona publicznością. Organizacje wystąpiły z 10 sztandarami, których poczty ustawiły się przy podjum.

Na program złożyły się: okolicznościowe przemówienie p. Fiedlera, Trio fortepjanowe, wykonane bardzo ładnie przez uczni Gimnazjum Klasycznego pp. Webera (skrzypce), Iwickiego (fortepjan) i Gruza (wiolonczela), piękne śpiewy chóralne znanego i cenionego Towarzystwa śpiewaczego „Harmonja", pod batutą prof. Jaworskiego, oraz deklamacja ucznia Gimnazjum Klasycznego, Mencla, który deklamował porywająco.

Nastrojową była chwila, gdy obecnemu na akademji weteranowi powstania 1863 r., (ostatniemu już w Bydgoszczy), baronowi Tytenbronowi wręczył kom. okr. Hallerczyków p. Pałaszewski, imieniem swego związku dyplom i odznakę mieczy Hallerowskich, przyczem publiczność, powstając, oddała cześć b. wojownikowi za sprawę wolności narodu polskiego.

Akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Nastrój panował poważny, odpowiadający chwili.

Obchód w Internacie Kresowym.

Pięknie obchodzono uroczystość setnej rocznicy powstania listopadowego w Internacie Kresowym na Bielawkach, dnia 29 bm., gdyż zarówno program, jak i jego wykonanie stały na właściwym poziomie.

Rozpoczął p. kap. Kulwieć, który ze znaną swadą wygłosił wielce interesujący odczyt o znaczeniu powstania listopadowego. Prelegenta, jak zwykle, przyjmowano gorącemi oklaskami.

Następnie p. dr. Sielużycki i p. Jasiński, uczniowie profesora śpiewu p. Langera, odśpiewali arje i dumki, zdobywając rzęsiste oklaski. Pan Jasiński posiada bardzo ładny i wielce obiecujący tenor, a p. dr. Sielużycki piękny głos barytonowy, wyrobiony w dobrej szkole.

Chór młodzieży Internatu odśpiewał „Gaude Mater Polonia" i „Pieśni Górnośląskie", które szczególnie podobały się publiczności. Chór młodzieży od miesiąca prowadzi p. Langer i przyznać trzeba, że pod jego kierownictwem młodzież zrobiła świetne postępy, któremi publiczność była mile zdziwioną.

Kółko amatorskie młodzieży Internatu Kresowego odegrało utwór sceniczny w 3 aktach, przerobiony z „Piosenek Ułańskich" Bunikiewicza, przez p. dra Glińskiego p. t. „Ułani". Sztukę odegrano bardzo dobrze, amatorzy bowiem, pod osobistą reżyserją autora p. dra Glińskiego, wywiązali się ze swych ról bez zarzutu, zyskując uznanie i gorące oklaski publiczności.

Wychowanek Internatu, uczeń 8 klasy Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego H. Potocki, znany już w Bydgoszczy ze swych wystąpień deklamatorskich, z dużem, jak zwykle, odczuciem i zrozumieniem, wypowiedział utwór Henryka Sienkiewicza p. t. „Purpura".

Całość zrobiła jak najlepsze wrażenie. Wstęp był bezpłatny, a dobrowolne ofiary za programy, wykonane przez wychowanków Internatu, przyniosły 102 zł 61 gr, którą to sumę przeznaczono na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Publiczność zebrała się tak licznie, że sala okazała się za mała, aby mogła wszystkich pomieścić, dlatego też wiele osób stało na korytarzach. Dowód to, że miejscowe społeczeństwo darzy młodzież Internatu Kresowego dużą sympatją i życzliwością.

Z powodu dużego zainteresowania publiczności, obchód został powtórzony w niedzielę, dnia 30 ub. m., przy szczelnie zatłoczonej sali.

Zaznaczyć należy, że na próbę generalną sztuki „Ułani", która odbyła się 23 ub. m., zaproszono niewidomych z wojewódzkiego zakładu krajowego i ze schroniska dla ociemniałych. Niewidomi zebrali się w liczbie około 150 osób, którym się sztuka bardzo podobała. Koszta za kostjumy i wszelkie akcesorja, potrzebne do wystawienia sztuki, poniósł p. dr. Gliński.

Zagadkowy wypadek.

Dnia 28 ub. m. w godzinach wieczorowych, przybył do jednej z restauracji przy ulicy Hermana Frankego jakiś młody, liczący około 25 lat osobnik, zamawiając sobie gorącą kolację. Po skonsumowaniu wieczerzy począł przez dłuższy czas pisać jakiś list, który włożył do koperty. Następnie wypaliwszy kilka jeden po drugim papierosów, zerwał się nagle i pozostawiając list na stole, wyszedł bez płaszcza i kapelusza, które pozostawił w restauracji.

Gdy przez dłuższy czas nie powracał, gospodarz podjął pozostawiony list, a widząc na nim adres: „Do...?", rozpieczętował go i przeczytał. List był zatytułowany „Do wszystkich". Autor skarżył się w nim, że mimo, iż życie jest piękne, to jednak dla niego jest ponurą nocą bez tej, którą ukochał, a która ma w sercu innego. „Nie mogąc żyć bez niej — pisze — postanowiłem odebrać sobie życie i to w sposób straszny, lecz niezawodny".

Życząc szczęścia i powodzenia w życiu swej ukochanej, której nazwiska nie wymienia, prosi, aby nie dochodzono jego nazwiska i kończy słowami: „Żegnam się z wszystkimi znajomymi, żegnam ciebie najdroższa, żegnaj i ty nieszczęśliwy".

Osobnik był wzrostu 165 cm, brunet, o bujnych, do góry zaczesanych włosach i wyrazistych szarych oczach; miał wygląd inteligenta. Ubrany był w granatowe marynarkowe ubranie. Policja wszczęła dochodzenia, lecz dotychczas nic nie zdołano ustalić. Ktoby mógł udzielić w tej sprawie jakich informacji, zechce się zgłosić do wydziału śledczego policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 72.

„Sokół" Żeński.

Dziś, wtorek 2 grudnia o godz. 7-ej próba w „Strzelnicy".

Lekcja sanitarna o godz. 8-mej w salce P. C. K., ul. Jagiellońska.

Kurs robót ręcznych o godz. 7,30 w sekretarjacie.

—o—

Powszechne wykłady Uniwers.

Odczyty.

6. XII. Prof. L. J. Bykowski — „Nasza młodzież szkolna".
7. XII. Prof. M. Konieczny — „Jak żyć z młodymi".
8. XII. Prof. Żukowski — „Przyczyny upadku caratu".
13. XII. Prof. M. Sobeski — „Malarstwo doby ostatniej".
14. XII. Dr. A. Niesiołowski — „Odrodzenie gospodarczo-kulturalne Danji".

Odczyty odbywają się w auli Państwow. Gimn. Human., ul. Grodzka 10.

Początek o godz. 6,30.

—o—

— **W środę** 3 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu Lengninga referować będzie na zebraniu Związku Pracowników Kupieckich kierownik działu p. Rozmarynowicz z Poznania na temat świadczeń i akcji budowlanej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a zastępca dyrektora p. Bartnicki o świadczeniach Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

— **Ostre strzelanie 61 pułku piechoty.** Dnia 3 bm. przeprowadzać będzie 61 pułk p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15, Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Dziesięcioletni chłopiec kradnie w kościele.** Dnia 23 ub. m. w kościele Serca Jezusowego, podczas nabożeństwa, o godzinie 9 rano, jakiś nieznany chłopiec, mogący liczyć 10 lat, wyrwał 9-letniemu Edmundowi Burdzińskiemu z ręki czapkę nową uczniowską, z którą następnie zbiegł. Uprasza się rodziców tego chłopca, aby zechcieli zwrócić czapkę, składając ją w kancelarji parafjalnej.

Z życia towarzystw.

Plenarne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa I. druż. odbędzie się 3 bm. o godz. 17-tej w gimn. żeńskiem.

Oddział Kolarzy „Sokół" V. W środę, dn. 3 bm. odbędzie się zebranie plenarne w restauracji „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha, na które przybycie jest konieczne.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Dziś lekcja o godz. 5-tej „Pod Lwem".

Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz urządza w środę dnia 3 bm. zebranie miesięczne w lokalu Resursy Kupieckiej o godzinie 19. Na porządku obrad sprawa gwiazdki i inne ważne sprawy.

„Sokół" żeński, Jachcice. Zebranie miesięczne we wtorek, 2 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu posiedzeń. Na porządku dziennym obchód gwiazdkowy. Przybycie wszystkich druhen bezwzględnie konieczne.

Zebranie akuszerek odbędzie się w środę 3 bm. o godz. 4 po poł. w szkole Sienkiewicza. Wykład lekarski.

K. S. „Polonja". Zebranie zarządu w środę 3 bm. o godz. 7 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Zebranie plenarne dla wszystkich członków w środę 10 bm. o godz. 8 wiecz. w tym samym lokalu.

Baczność, Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Dnia 2 bm. o godz. 13,30 odbędzie się pogrzeb drh. ś. p. Kwiatkowskiego Jana z domu żałoby ul. Kujawska 101. — Lekcja śpiewu i posiedzenie zarządu dziś we wtorek o godz. 19-tej. W środę 3 bm. plenarne zebranie z wykładem p. prof. A. Wirskiego, o godz. 19, u drh. Kołodzieja, ul. Ugory 25, na które wszystkich członków zaprasza zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, dnia 3 bm. o godzinie 8, w hotelu Lengninga odbędzie się wielkie zebranie informacyjne w sprawach ubezpieczeń społecznych. Referaty wygłoszą specjalni delegaci z Zakładu Pracowników Umysłowych w Poznaniu oraz z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

K. G. S. P. D. Zebranie miesięczne dziś we wtorek o godz. 8, ul. Chwytowo 12. O liczne przybycie prosi zarząd.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 3 bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi. Lekcja śpiewu o godz. 18.30.

Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych z r. 1918-19. Plenarne zebranie Grupy odbędzie się z wykładem dnia 5 bm. o godz. 18, w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta 10. Uprasza się wszystkich członków o złożenie legitymacyj.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Miesięczne zebranie w środę 3 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Mellera. Sprawa wydzierżawienia Starej Brdy.

Związek Właścicieli Nieruchomości, ul. Długa 49. Zebranie miesięczne 3 bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali „Pod Lwem".

Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice. Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 8 wieczorem, w lokalu p. Józ. Trzebiatowskiego.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj we wtorek, 2 bm. lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, dnia 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 13. Goście mile widziani.

Zebranie Konferencji Męskiej Św. Wincentego à Paulo odbędzie się w środę 3 bm. o godzinie 8 wieczór w salce św. Florjana.

Grupa Centralna Powstańców i Weteranów. Zebranie miesięczne 4 bm. o godz. 19, w lokalu Domu Katol. przy Farze. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członk. konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 2 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85½—8,86½
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,90½
marki niemieckie	211,86
guldeny gdańskie	172,54
szylingi austrjackie	125,08
liry włoskie	46,52
korony czeskie	25,35

Giełda warszawska

dnia 1 grudnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 (99,00
4-proc. inw. seryjna sztuki	000,00 101,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00 054,75
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	160,25—160,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Sole potasowe	000,00—092 00
Pulsa	000,00—057,00
W. T. Węgla	41,00— 41,50
Lilpop	000,00—024,00
Modrzejów	012,00—011,50
Ostrowieckie Zakłady	00,00—050,00
Starachowice	17,00— 16,50

Tendencja mocniejsza.

Kino „OKO" Pocz. o g. 7 i 9. | Dziś uroczysta premjera! **Bitwa o Warszawę** ilustruje dokładnie rok 1920, całą akcję toczących się zmagań wojennych i bitew między wojskami polskiemi i sowieckiemi, kiedy to hordy bolszewickie znajdowały się u wrót Warszawy. Film powyższy poświęcony został na cześć Armji Polskiej i jej Naczelnego Wodza. **Ulica Grzechu** z Emilem Janningsem Jest to ostatni niemy film w którym Jannings w roli apasza czaruje swą grą publiczność (30584 Nadprogram **Tygodnik Paramount.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś „U wrót śmierci".
KRISTAL. Dziś „Janko Muzykant".
MARYSIEŃKA. Dziś premjera „Moje słoneczko".
NOWOŚCI. Dziś „Na Sybir".
OKO. Dziś premjera „Bój o Warszawę".
PAW. Dziś premjera „Amor na nartach".

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 3 GRUDNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: Radjokronika. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka gramofonowa. 20,15: Odczyt „Muzyka krainy wschodzącego słońca" (ilustrowany oryginalną muzyką japońską z płyt). 20,30: Koncert popularny. 22,15: Płyty gramofonowe. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna

25866

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

TELEGRAM

Do 15 grudnia 1930
udzielamy mimo znanych
niskich cen na nasze materjały
10 — 20% zniżki

GUSTAW MOLENDA i SYN
fabryka sukna w Bielsku
własny skład fabryczny
w BYDGOSZCZY, ul. Gdańska 8.
30548

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 grudnia b. r. o godz. 11 sprzedam przy ul. **Długiej nr. 38** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (30560

5 szaf do rzeczy, 3 leżanki, kanapę i lustro z podstawką.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę 3 bm. o godz. 1 po południu sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim** u p. Jankowskiego przy ul. Wiejskiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (30567

wóz roboczy, młockarkę, 4 świnie, konia, pług 1 skibowiec i dwa wozy siana.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3. XII. 30 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim** u p. **Laduscha** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: **Urządzenie składowe** o godz. 2.30 u p. **Laurendowskiego bieliźniarkę** o godz 3-ej u p. **Gałczyńskiego dywan, 2 obrazy**

30552) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

w czwartek, dnia 4 grudnia br. o godz. 10-ej sprzedawać będę przy **ulicy Moniuszki 1** najwięcej dającemu za gotówkę:

różne maszyny blacharsko-instalacyjne n p. do krążenia blachy, odginania blachy, zykowania z wałkami, wulstowania, wiertarkę z nożycami i do zapędu elektr., 2 dziurkarki, kuźnię polową, sztancę, tokarkę, 2 szlifiarnie oraz narzędzia ręczne różnego gatunku i części instalacyjne i kanalizacyjne, domek metrologiczny, rower męski, 2 wagi decymalne, 3 wózki ręczne, 2 wiatrówki, maszynę do pisania, urządzenie biurowe, radjoaparat 4 lampkowy, kompl, urządzenie pokoju męskiego, kompl. urządzenie pokoju jadalnego na 12 osób, leżankę i wiele innych drobnych przedmiotów.

30566) **Czternasty,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, sprzeda najwięcej dającemu dnia **11 grudnia 1930 roku przedpoł.** o godz. 9,30 w lokalu **p. Węglarskiego w Bydgoszczy** przy **ul. Kujawskiej 27:**

drewno użytkowe i opałowe

trzebionka gruba i cienka z leśnictw: Stryszek, Trzciniec, Biedaszkowo, Przyjezierze, Łochowo i Zamość.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji.

Płacić należy natychmiast w dniu licytacji

30530) **Nadleśniczy Państwowy.**

Kancelarję adwokacką

bardzo dobrze prosperującą w mieście pomorskiem liczącem około 9000 mieszkańców przejąć można. Sąd Powiatowy na miejscu, Sąd Okręgowy w pobliżu. Na miejscu są całkiem dwie kancelarje adwokackie, które obie posiadają notarjat.

Bliższe szczegóły i warunki pod **„Kancelarja"** do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (30547

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. **Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.**

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Zastępca

dobrze zaprowadzony u krawców z pierwszorzędnemi referencjami **poszukiwany** przez sprawną firmę do większych miejscowości Pomorza. Zgłoszenia z referencjami do „DEVERA" Gdańsk pod **„Nr. 632".** (30555

Do akwizycji ogłoszeń dla poważnych wydawnictw poszukujemy natychmiast na wysoką prowizję (30543

zdolnych intel. panów

mogących wykazać wyniki intensywnej działalności i dotychczasowej pracy, obeznanych w miejscowych kołach przemysłowo-handlowych.

Biuro ogłoszeń PAR POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Oddział w Bydgoszczy

ulica Dworcowa nr. 72, telefon 721.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Piece stolarskie

w każdej wielkości stawia **O. Schöpper** (30463 **ulica Zduny nr. 5.**

Fabryka smalcu

poszukuje (30327

przedstawiciela

który jest dobrze zaprowadzony tak u hurtowników jak i detalistów. Of. pod „Fabryka Smalcu" do Dz. Bydg.

Mamy na sprzedaż około 400 m³ (30207

sosnowego drzewa

użytkowego III i IV kl.

Zarząd Dóbr Ostromecko

pow. Chełmno (Pomorze).

POLECENIA

Baczność!

Z dniem 3. XII. 30 r. otwieram pracownię krawiecką przy ul. Niedźwiedzia 4 Fachowe wykonanie, ceny przystępne. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Z poważaniem Bronisław Roze, mistrz krawiecki, Niedźwiedzia 4. (30513

Prace stolarskie i tapicerskie wykonuję tanio. Kordeckiego 19, stolarnia. (30532

Pianina nowe, pierwszorzędne w głosie, poleca korzystnie na dogodnych warunkach Majewski, Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. 17811

Kanapy (30516 tanio, kluby, otomany i leżanki. Marszałka Focha 32.

Rysunki budowlane wykonuję tanio. Piotrkowska 4. (30529

„Kurjer" Przewóz bagażu, służba gońców. Parkowa, tel. 1529. Skore, najtańsze załatwienie. 17799

SPRZEDAŻE

Domek (30528 z parcelą lub bez sprzedam. Piotrkowska 4.

Kamienicę w śródmieściu, wpłaty 40-50.000 w cenie 80-100 tyś. kupię. Wyczerpujące oferty pod „Marta", do filji Dz. Bydg. (17776

Skład kolonjalny, 2 pokoje i kuchnia z towarem lub bez natychmiast na sprzedaż. Zgł. „Ziemianin", Dworcowa 69. (30544

Kolonjalki restauracje, piekarnie korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 40. (17808

Sprzedam bilard, żelazną szafę do wina, magiel i maszynę do czyszczenia miechów od mąki. Tokarska, Chodkiewicza 34. 30563

Płaszcze dobrze utrzymane od 50 do 180 zaraz na sprzedaż. Plac Wolności 2, I piętro prawo. 17815

Bufet kredens nowy, okazyjnie sprzedam. Matejki 2, parter. 30527

Elegancki biały wózik dziecięcy na sprzedaż. W. Donaj, Ustronie 11, II lewo. (30517

Bufet kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (17817

Worki 2 ctr. od mąki i cukru na sprzedaż, ul. Wileńska 8, tel. 104. (30510

Sprzedam (30530 maszynę szewską łatkową tanio. Sieradzka 8.

Akumulator anodowy 120 volt prawie nowy tanio. Majewski, Jackowskiego 15/16. (17773

Sypialkę (30509 dębową 600 zł. kuchnie modne korzystnie w stolarni Marsz. Focha 31.

Wóz (30507 roboczy, wóz na resorach i wóz ręczny tanio sprzedam. Grunwaldzka 98.

Bufet kredens lub kompl. jadalnia, styl nowoczesny, dobre wykonanie, tanio na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. (17772

Duże dojne młode krowy na sprzedaż. Ul. Szubińska za lotniskiem przy moście dom kolejowy. (30503

KUPNA

Kupię używany samowar do kawy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kupię". (30545

Poszukuję (30542 celem kupna dziecięcego kinoaparatu. Zgłosz. pod „Kinoaparat" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Aparat (30568 autogeniczny do spawania poszukuje fabryka, Nowodworska 13, tel. 2206.

POSADY WOLNE

Wymownych panów do sprzedaży dobrego artykułu rolnikom poszukuję. Oferty „Dzielny" Dziennik Bydgoski Toruń. 30556

Zdolny czeladnik rzeźnicki potrzebny. Piaseczny, Chołoniewskiego 11. (30512

Dzielną ekspedjentkę poszukuję do składu rzeźnickiego. Alojzy Poznański, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Wybickiego 44. 30558

Potrzebna (30561 natychmiast siła biurowa wzgl. sekretarz do kancelarji adwokackiej i notarjalnej z biegłem pisaniem na maszynie Orzeł pod dyktando. Zgłoszenia osobiste w Starogardzie, kancelarja adwokata i notarjusza W. Bulińskiego.

Fryzjer damsko męski, lub fryzjerka potrzebna. Św. Jańska 21. 17809

Służącą (17802 kochającą dzieci, gotowanie, uczciwą, czystą, poszukuję zaraz. Koperska, Marcinkowskiego 10, III.

Służąca uczciwa, samodzielna, znająca kuchnię warszawską potrzebna. Słowackiego 1 mieszkanie 8. Wiadomość godz. 4—7. (17775

Służąca przychodnia potrzebna. Wujec, Pomorska 39. (30546

Potrzebna (17818 przychodnia posługa. Bocianowo 48, Wierucka.

Uczeń biurowy młodszy potrzebny zaraz. Adwokat Sioda Gdańska 162. (17819

Służąca pracowita, uczciwa, skromna do wszelkich prac domowych ze wsi natychmiast potrzebna. Dworcowa 65, skład. (30541

Uczeń stolarski i chłopak do pracy potrzebny. Kordeckiego 19. (30533

Poszukuję zaraz do wszelkich prac domowych sumiennej dziewczyny tylko z dobremi świadectwami. Piekarnia, Grudziądz, ul. Forteczna 7. 30559

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza panienka chciałaby się wyuczyć kroju bielizny, zaraz za dobrem opłaceniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nauka". 30508

DZIERŻAWY

Ubikacja 6×4 do wynajęcia. Kordeckiego 15. (30511

MIESZKANIA

Mieszkanie do wynajęcia. Łokietka nr. 17, III. 17803

2 pokoje (17783 z kuchnią zaraz odstąpię za zwrotem remontu. Adr. wskaże filja Dz. Bydg.

Mieszkanie 4 pokojowe, czynsz miesięczny. „Victorja" Śniadeckich 22. 17798

POKOJE

Pokój dobrze umebl. Szczecińska 1, I piętro. (30523

Pokój (30525 umeblowany, ładny i czysty. Garbary 11, skład.

Pokój umebl. Toruńska 184, II lewo. 30526

Umeblowany pokój bez pościeli dla 2. Górzyński, Wileńska 6. 17804

Pokój umeblowany. Św. Jańska nr. 10, I lewo. 17814

Pokój umebl. dla małżeństwa. Gajowa 4. (30519

Pokój umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (30520

Pokój umebl. do wynajęcia. Mathes, Gdańska 131. (17822

Pokoik (17820 umebl. do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo.

Pokój umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 6, parter pr. (17816

Pokoje (17807 mniejszy, tani frontowy dla urzędników umeblowane. Wileńska 11, I.

Pokój z osobnem wejściem. Sienkiewicza 8, I l. (17800

Pokój kuchnia tanio. Stawowa 28 Główczewski, (30562

RÓŻNE

Mam samochód, kilka tysięcy złotych, ewentl. przystąpię do spółki Oferty „Samochód" Dzien. Bydg. Toruń. 30557

Z powodu niezgodności kwoty unieważniamy weksel pł. 7. I. 1931 na 62 zł akceptowany przez Bolesława a żyrowany Jakóba Pukowników. 17810

Poznam (17801 inteligentnego poważnego pana Oferty do filji Dz. pod „Młoda rozwódka".

Zgubiono pamiątkową broszkę w formie kwiatu z granatów około 4 po poł. na Gdańskiej od rogu Słowackiego do przejazdu kolejowego. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Gdańska 142, III ptr. Przybora, tel. 11-12. (17806

Przybłąkał się pies wilk. Odebrać za zwrotem kosztów. Kościuszki 6. (17823

Wilk

uciekł, nagrodę otrzyma ten, kto wskaże gdzie się znajduje. (30469

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Telefon 306 i 361.

Wielki wybór PIANIN

w doskonałym gatunku poleca:

B. Sommerfeld

największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 57, Telefon 883

ul. Gdańska 19, Telefon 2266

Filja:

Grudziądz, ul. Groblowa nr. 4.

Po zwiedzeniu fabryki firmy Sommerfeld w Bydgoszczy w dniu 18 marca 1930 r., stwierdzam z największą przyjemnością, że pianina tejże firmy mają piękny i szlachetny ton, we wszystkich oktawach wyrównany, mechanikę precyzyjną, wewnętrzną konstrukcję solidną — i nie ustępują pianinom firm zagranicznych.

(—) **Prof. Felliks Nowowiejski kompozytor.**

Z wielką przyjemnością zapoznałem się z pianinami polskiego wyrobu marki „Sommerfeld" z Bydgoszczy. Pianina te posiadają ton pełny i szlachetny a mechanizm jest zupełnie zadawalniający. Zasługują więc na poparcie szerokich sfer polskiego społeczeństwa.

(—) **Artur Rubinstein,** pianista.

Niniejszem potwierdzam chętnie, że stawione mi do dyspozycji pianino fabrykatu Sommerfeld z Bydgoszczy jest instrumentem pierwszorzędnym. Mechanika jest lekka, precyzyjna i trwała. Ton jest śpiewny, miękki i nader sympatyczny.

Życzę firmie nadal dobrych rezultatów, serdecznie dziękując.

(—) **Egon Petri,** Profesor Berlińskiego Konserwatorjum.

Instrument Pański znalazłem doskonałym, równym pianinom wielkich wytwórni europejskich. Ton posiada ciepły i równy, zarazem mechanizm niezawodny, łatwo na nim grać utwory o trudnej technice.

Załączam me najlepsze życzenia wielkiego rozwoju fabryki.

(—) **St. Niedzielski,** Pianista, Londyn.

Z przyjemnością zaświadczam, że dostarczone Miejskiemu Konserwatorjum Muzycznemu w Bydgoszczy pianina wyrobu firmy B. Sommerfeld w Bydgoszczy cieszą się naszem pełnem uznaniem. Mimo częstego szkolnego używania nie ucierpiały zupełnie instrumenty fabrykatu Sommerfelda, zachowując ton nadal dźwięczny i pełny, przyczem nad wyraz miękki.

Z uwagi na doskonały mechanizm i precezyjne wykonanie wszelkich szczegółów, zasługują wyroby firmy B. Sommerfelda w Bydgoszczy, jako pierwszorzędne pianina krajowe, na gorące poparcie zarówno amatorskich jak i fachowych kół muzycznych.

Miejskie Konserwatorjum Muzyczne, Bydgoszcz
Dyrektor (—) **Zdzisław Jahnke.**

Za dostarczone mojemu zakładowi pianina wyrażam WPanu niniejszem moje najzupełniejsze uznanie. Ton tych pianin jest pełny i dźwięczny i w każdej oktawie ładnie wyrównany. Mechanika jest świetna.

Mogę więc fabrykaty WPana każdemu gorąco polecić.

Wilhelm v. Winterfeld
(—) **Dyrektor Bydgoskiego Konserwatorjum.**

Uważam sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie za dostarczone mi pierwszorzędne pianino marki B. Sommerfeld. Pianino to odznacza się pięknym, głębokim, bardzo śpiewnym tonem i przyjemną grą.

Stwierdziłem z prawdziwem zadowoleniem, że pianina marki „Sommerfelda" dorównują pod względem dźwięku jak i nadzwyczajnego mechanizmu najlepszym zagranicznym fabrykatom, wobec czego mogę takowe reflektantom gorąco polecić.

(—) **Szkoła muzyczna Im. Ign. J. Paderewskiego**
Lwów, ul Miłkowskiego 11
Dyr. J. Zwierzchowski.

Z wielkiem zadowoleniem konstatujemy, iż nabyte przez nas na wystawie „Wnętrze domu" w Katowicach, pianino firmy B. Sommerfeld nie zawiodło naszych oczekiwań. Odpowiada ono wszelkim wymaganiom, tak co do dźwięku, jak i mechaniki, oraz wyglądu zewnętrznego. Pianina firmy Sommerfeld zasługują na to, aby je gorąco polecać zarówno fachowcom, jak i amatorom.

(—) **Mieczysław Szaleski**
prof. Instytutu muzycznego w Katowicach i Konserwatorjum w Krakowie
(—) **Janina Konopasek-Szaleska.**

Jako fachowiec muzyki i znawca różnych fabrykatów stwierdzam z największem zadowoleniem, iż instrumenty fabrykatu firmy B. Sommerfeld pod względem dźwięku jak i mechaniki są pierwszorzędne i mogę takowe każdemu reflektantowi gorąco polecić.

Emil Bergman
(—) **Profesor Konserwatorjum Winterfelda.**

Potwierdzając odbiór pianina uważam sobie za miły obowiązek WPanu podziękować jaknajserdeczniej za ten pierwszorzędny instrument.

Pianino to odznacza się pięknym śpiewnym tonem i bardzo przyjemną grą, tak że jeszcze raz podkreślam swoje zupełne zadowolenie.

Otto Wynen
(—) Dyrektor muzyki, Katowice.

Dwa miljony kobiet rocznie ginie na skutek niedozwolonych operacji **fabrykantek aniołków** w strasznych, wołających o pomstę do nieba, warunkach antisanitarnych. Jak zapobiec tej prawdziwej klęsce naszych czasów mówi wstrząsający film pod tytułem:

Światła i cienie macierzyństwa. (30471

POLECENIA

Wojskowe
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyńcze, specjalność materace, kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (20571

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Magle
różnego rodzaju do ręcznego i motorowego zapędu, przy niskich cenach i dogodnej spłacie, poleca Leon Studziński Skład Maszyn Rolu. Kościerzyna, tel. 67. Żądać oferty! 28325

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

3 fotografje (17795
legitymacyjne 1.50 poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

SPRZEDAŻE

Kamienica
centrum miasta z warsztatami, dochód miesięczny 1000 zł, cena 60.000. Kamienica interesami, dochód miesięczny 480 zł, cena 40.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Młyn
motorowy, przytem piekarnia, wymiana mąki, interes zbożowy, dom 8 pokoi światło elektryczne, duża wieś kościelna, bez konkurencji, cena 32 000 wpłata 16.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Tanio
i korzystnie sprzedam wędzarnię ryb dobrze zaprowadzoną fabrykę konserw rybnych oraz dom i 5 mórg ogrodu. Oferty zgłaszać do „Wieleń“, n/N. skrzynka poczt. 24. (30230

Realność
z kompletnem urządzeniem składowem kolonjalnem, 8 pokojowem mieszkaniem i ogrodem, stajnią, stodołą, 7 mórg roli, 1/4 morgi łąki, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, w Górznie, powiat Brodnica, natychmiast na sprzedaż. 4 pokoje i skład wolny. Pośrednictwo niewykluczone. Teofil Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 33. 30489

Dom
mieszkalny w Trzemesznie na sprzedaż, cena 14.000 zł, wtem zabudowania gospodarcze i 3 morgi roli wraz z ogrodem. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Trzemeszno“. 30486

60 mórg
na Kujawach korzystnie sprzedam 35.000. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 30480

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, w pełnym biegu, śliczny dom, ładne urządzenie, obrót 6—7 tysięcy miesięcznie, bez konkurencji w mniejszem mieście lecz bardzo ruchliwem, oprócz hotelu i t. d. przynosi dom dzierżawy 4.500 rocznie, sprzedam z powodu choroby. Cena podług ugody. Wpłaty potrzeba 40.000 zł, reszta na długie lata. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów do Dziennika Bydg. pod „Hotel“. 30233

Dom
skład kolonjalny, restauracja korzystnie sprzedam. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (30480a

Młyn
wodny z pomocniczą siłą elektryczną, 4 pary walcy, para kamieni, położony przy krzyżujących się dwóch szosach, w okolicy bezkonkurencyjnej. 12 ha roli z inwentarzem żywym i martwym na sprzedaż. Szczegółowych informacji udziela fa. Gustaw Hoffmann, T. z o. p. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 57a. 30449

Sprzedam
skład kolonjalny. Małe Tarpno - Grudziądz, Grudziądzka 26. (30319

Sprzedam (17758
2 domy piętrowe, wolny skład, ogród, cena przystępna. Oferty pod „Sprzedam“ do filji Dz. Bydg.

Willę
na Bielawkach sprzedam. Zgłosz. Płocka 20. (17794

Planina
z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

2 motory (29994
jak nowe elektryczne 5 i 6 konne A. E. G. i Siemensschuker sprzedam za bezcen. Małecki, Bydgoszcz, Nakielska 123.

Płaszcz (30396
skórzany (samochodowy), prawie nowy gramofon, lornetka Zeissa i prasa kopijna na sprzedaż. Petersona 15 I, między godziną 11—13 i 16—17.

Sprzedam
podwozie używane, gotowe, do jazdy, nadające się na półtonówkę. Zgłosz. Flisacka 16 a, Czyżkówko. 30346

Dwie
wysokocielne krowy na sprzedaż. Zgłosz. Przyłęki, pow. Bydgoszcz, u p. Majki. 17635

Fabryka
Porcelany w Chodzieży ma do oddania 200 sztuk beczek do oleju żelaznych pocynkowanych. (30328

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Orła nr. 26, w podw. (30479

2 wagony
choinek do oddania za gotówkę. Zgł. pod „Choinki“ do Dz. Bydg. (30473

Piec
kaflowy przenośny sprzedam. Wiad. filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17787

Pianino
i rower sprzedam. Warszawska 7a, parter prawo. (17769

Piec (30461
żelazny tanio na sprzedaż. O. Schöpper, Zduny 5.

Używaną
sypialkę korzystnie oddam. Na Wzgórzu 53, I ptr. (30492

Rower (30495
tanio na sprzedaż. Wiatrakowa 9, I ptr. lewo.

Sprzedam
tanio konia z zaprzęgiem i rolwóz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (30465

Sprzedam
meble: komodę, szafę do ubrań, łóżko metalowe białe z dwoma pierzynami i poduszką, umywalkę metalową, 2 lampy elektr. 2 stoły, 3 stojaki do kwiatów, 2 krzesła, stolik mały, fotel-bujak, 4 pary firan (kompletnych), i stojak wieszak. Grajewska, ul. Gdańska 67, oficyna, drugie drzwi, 1 piętro (od 10—17 godziny). (30498

Maszynę
do szycia „Singera“ jak nową okazyjnie sprzedam Zduny 20a, II pr. (17793

Sprzedam
ubrania, palto, półbuty, skórkę bronzową, abażur, garnitur koszykowy, dywanik perski. 20 Stycznia nr. 35, parter lewo. (17765

Śrótownik
„Ulzenia“ 3, mało używany, 12—15 centnarów na godzinę, miałki śrót oraz jeden motor na wózku 12—14 P. S. (Deutz) zaraz na sprzedaż po korzystnej cenie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „H. P. S“. 17764

Mam
do oddania 10 prosiąt. Błaszak, Ślesin pow. Bydgoszcz. (17778

Nowa
maszyna do pisania na sprzedaż. Kujawska 21, skład kolonjalny. (17785

Bufet
kredens dębowy okazyjnie sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. (30524

Maszyna
do pisania „Underwood“ na sprzedaż. Książki powieściowe i kontowe tanio sprzedam. Promenada 21a. (17768

Pianino (17788
koncertowe sprzedam. Gdzie wskaże Dz. Bydg.

Bufet
mahoniowy, krzesło do huśtania i inne meble sprzedam. Grosse, Zduny 17. (17771

Skrzypce
pierwszorzędne oraz nuty na salonową orkiestrę bardzo tanio na sprzedaż. Finc, kapelmistrz, Nowodworska 11. 30474

Westfalski (30478
piec tanio na sprzedaż. Podolska 20, oficyna pr.

Patefon (17759
walizkowy tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien.

Sprzedam (30502
korzystnie jadalnię. Poznańska 4, w podwórzu.

Stołowy
pokój w stylu Chippendala pierwszorzędnie wykonany okazyjnie sprzeda Jan Silski, Cicha 8. (17774

Prosięta
i warchlaki na sprzedaż. Bielicka 36. 30504

Pies
pinczer, prawdziwa rasa na sprzedaż. Wiadomość Orła 1, Skrzypczak. (30499

KUPNA

Futro
karakułowe w dobrym stanie, kupię za gotówkę. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (17787

Skład (30482
kolonjalny kupię. M. Beyer, Miasteczko n/Not.

Jesion
gładki, szosowy lub ogrodowy kupi K. Suligowski, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 34. 30522

POSADY WOLNE

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par“ Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500“. (26171

Stenografji (28798
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy, gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf“ (Stenogramy-tłumaczenia).

Pomocnik
fryzjerski zarazem ondulator potrzebny. Gdańska 97. (17762

Krawiec (17780
na wypomóżkę potrzebny Expres, Zduny 6, II.

Elewkę
przyjmę do kuchni gospodarstwa domowego, majętność Witosław. Zgłoszenia Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk. (17760

Elewka
może się zgłosić zaraz do pensjonatu. Pomorska 49/50, part. lewo. (17784

Dziewczyna
do dziecka na przedpołudnie potrzebna. Wojtania, Parkowa 3. (17789

Służąca
z dobremi świadectwami, która zna tutejszą kuwłada, poszukuje posady chnię lub od 15-go bm. Adres Domagałówna, Żółkiewskiego 3. (17763

Starsza
osoba z własną pościelą, kochająca dzieci zaraz potrzebna. Zgłosz. Skrzypiec, Grunwaldzka 22, dom Sanigórskiej. (30497

Dziewczyna (30493
do robót domowych potrzebna. Wiadomość Długa 42, pracownia obuwia.

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny
pomocnik handlowy z branży kolonjalno—delikatesow, lat 30 poszukuje posady zaraz, jako ekspedjent, magazynier lub wojażer. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielny“. 30485

Pomocnik
handlowy z branży kol.-rest. z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady zaraz. Adres St. Jędrzejewski, Orchowo, pow. Mogilno. (30487

2 siostry
uczciwe, z bardzo dobrej rodziny, jedna nadająca się za pokojową lub do składu, druga do prac domowych za niedużem wynagrodzeniem. Tylko do lepszych domów. Adr. wskaże „Ziemianin“ Dworcowa 69, parter. (17779

Cholewkarz
zdolny poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. A.“. (30375

Zaraz
poszukuję pracy jako praktykant do biura, lub do większego składu. Ukończone 6 klas gimnazjum. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Praktykant“. (30376

Starszy
pomocnik siodlarski szuka pracy od 1. 1. lub 1. 4. 1931 r., najchętniej na majątku. Władysław Kobzda Przytocznica, poczta Doruchow, pow. Ostrzeszów, (Wielkopolska). 30232

Wdowa
poszukuje miejsca do prania. Oferty filja Dzien. pod „Pranie“. (17757

DZIERŻAWY

Baczność! (30372
Z powodu braku zdrowia i starości mam zamiar moje kołodziejstwo wydzierżawić w pełnym biegu, 1 pomocnik i 2 uczni, warsztat 50 kwm, 4 ławki, kompletne urządzenie elektryczne, światło, zapas drzewa przeszło 20 kbm. tartego oprócz innego. Do objęcia potrzeba przynajmniej 3—4000 zł. Duża okolica. Of. pod „Kołodziejstwo N. N.“ do Dz. Bydg.

2 garaże (30462
samochodowe lub składnice zaraz do wynajęcia O. Schöpper, Zduny 5.

Ubikacje.
Potrzebny większy lokal fabryczny. Zgłosz. wraz z podaniem rozmiarów i wysokość czynszu skierować pod „Ubikacje“ do filji Dzien. (17791

Nieruchomość
moja w miejscu, nadająca się na ogrodnictwo, przy głównej ulicy, nowe zabudowania, około 8 mórg I klasy ziemi, natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. do Ignacego Kuna, Tuchola, Rynek 13. (30484

Ubikacje
na warsztat lub garaż wydzierżawię. Toruńska 6, Szatkowska. 17766

Wynajmę
ubikację na warsztat oraz stajnię dla koni. Zgłoszenia Żywiołek, Śniadeckich nr. 7. 17756

Skład (30481
przy rynku, w najlepszem położeniu, nadający się na porcelanę, księgarnię, towary krótkie, fryzjerstwo z mieszkaniem zaraz lub później do wynajęcia J. Osiński, Trzemeszno.

MIESZKANIA

Mieszkania
1-pokojowe kuchnia 360, rok. 2-pokojowe kuchnia 50 wolne. „Norma“, Śniadeckich 6. (17813

Oddam
pokój kuchnię z meblami. Adres wskaże Dzien. (30491

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, częściowo umeblowane z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Grunwaldzka 130, II ptr. lewo. 30475

Pokój (30466
z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Bartosza Głowackiego 4, Bielawki.

4 pokojowe (30384
mieszkanie z warsztatem, lub każde oddzielnie, od właściciela domu do wydzierżawienia. Wiadomość Św. Trójcy 30, Ziółkowski.

Mieszkanie (30531
jednopokojowe wolne. Adres wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie (17767
2 pokojowe, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Promenada 21a.

POKOJE

Poszukuję (17761
2 pokoje próżne z używaniem kuchni, przy inteligentnej rodzinie. Zgł. do filji Dzien. pod „Wdowa“.

Poszukujemy
2 umeblowanych pokoi z elektrycznością i wanną w śródmieściu. Zgłosz. pod „2 ofic.“ Dzien. (30501

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Pokój
do wynajęcia. Mazowiecka nr. 39, I. (17792

Duży
pokój do wynajęcia. Warmińskiego nr. 17, II ptr. prawo. (17796

Pokój
oddzielny, umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (30464

1—2
eleg. umebl. pokoje używaniem kuchni, łazienką, wydzierżawię. Krakowska nr. 2b. (17777

Pokój
duży, umeblowany do wynajęcia. Chwytowo 16, parter lewo. (30496

Pokój
słoneczny, ciepły, biało umeblowany z dobrem utrzymaniem i praniem miesięcznie 110 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. (30494

Pokój
ładnie umebl. dla lepszego pana. Król. Jadwigi 4, II prawo. (17729

Pokój
elegancko umebl. dla 1 lub 2 panów. Kościuszki 7 tel. 1269. (17786

Pokój (17781
umebl. do wynajęcia. Kujawska 127 róg Zbożowego Rynku, II ptr. prawo.

Pokój
niekrępujący. Swietojańska 14, II p. (17855

Pokój
umebl. Gdańska 52, I lewo. (17707

Pokój
Hetmańska 13, II. (17821

2 duże
pokoje do wynajęcia. Paderewskiego 7, I piętro prawo. (30514

Panienki.
1—2 ładne pokoje wynajmę. Kordeckiego 34 a, II pr. (30515

Pokój (17812
Gdańska 107, parter.

RÓŻNE

Zakopane.
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo, kuchnia wykwintna, cena 12 złotych. (29790

Obiady
kolacje mięsne, jarskie, kuracyjne, programowa kuchnia warszawska wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (30315

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185, 1470. 17790

Poszkodowani
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862

Wypożyczę (30470
300 zł, procent za umebl. pokój. Do Dzien. Bydg. pod „Umeblowany pokój“.

Poszukuję
2—3000 zł, cichego albo czynnego wspólnika. Of. „O. P.“ Dz. Bydg. (30518

10.000 zł
potrzebuję zaraz na I. hipotekę na dom wartości 35.000 zł pod zabezpieczeniem dolar. lub zł w złocie. Proc. podług ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz“. (30234

Zaginioną
książeczkę wojskową unieważniam. Paweł Gruszczyński. (30467

Zagubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Grudziądzu na nazwisko Brunon Kaniecki unieważniam. (30456

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Stachowiak. (73014

Ostrzeżenie
moje przeciw p. Wacławowi Facowi polega na prawdzie, dowodem tego jest że oddał sprawy moje do wyskarzenia w własnem imieniu u p. adwokata Żelaznego, na co mam dowody i jeszcze raz wzywam p. Faca do oddania weksli i zainkasowanych dotychczas pieniędzy. Leokadja Delińska, Fredry 8. (30472

MATRYMONJALNE

2 starszych
wojażerów 40, 50 lat szukają znajomości pań w odpowiednim wieku. Cel towarzyski. Oferty pod „K. 120“ do Dzien. Bydgoskiego. 30488

Kawaler
mistrz rzeźnicki lat 25, kupi dom z interesem rzeźnickim, centrum miasta, wpłata 25—30.000 lub ożenię się z panną do 24 lat. Łaskawe oferty z dołączeniem fotografji uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod nr. „25“. (30483

Dwóch
młodzieńców przyjaciół, pragną zapoznać córki z rodzin ziemiańskich które by mogły dopomóc do ukończenia studji. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dwóch przyjaciół“. 30468

30490

Złe trawienie powstaje często na tle nerwowem. Kto nie chce sprowadzić podrażniających skutków działania kofeiny, zawartej w napojach, winien pić znakomitą bezkofeinową, prawdziwą kawę ziarnistą: **KAWĘ HAG**

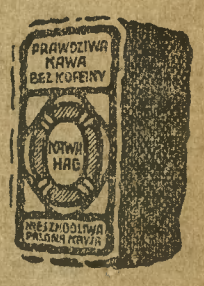

†

W niedzielę, dnia 30 listopada rb. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i dobra matka, babcia, teściowa ś. p.

Józefa Żuchowska

z domu Krzemińska.

Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń, Poznań w grudniu 1930 r.

W smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 152 do kościoła Św. Trójcy odbędzie się w środę 3 grudnia rb. o godz. 1/29 rano, następnie pogrzeb na stary cmentarz i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (30506

†

Dnia 28 listopada 1930 r. zmarł w Bydgoszczy

ś. p.

Dr. Piotr Dziubański

adwokat.

W Zmarłym tracimy gorliwego członka i serdecznego kolegę którego w pamięci na zawsze zachowamy.

30495) **Koło Adwokatów w Bydgoszczy.**

†

W niedzielę, dnia 30 listopada b r., o godz. 9-tej wieczorem zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy i najczulszy mąż, nasz drogi ukochany syn, brat, wnuk, zięć, wujek i szwagier w 33-cim roku życia

ś. p.

Stanisław Oksiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Wolności 10.

W nieutulonym żalu pogrążona

Żona z rodziną.

Mogilno, dnia 30 listopada 1930 r. (30554

Podziękowanie.

Za szczerze okazane nam współczucie oraz liczne wieńce złożone na grobie mego drogiego męża i kochanego ojca składamy wszystkim uczestnikom w pogrzebie, zwłaszcza pp. pomocnikom którzy oddali ostatnią przysługę swemu szefowi i cechowi fryzjerskiemu **serdeczne Bóg zapłać!**

30565) **Jadwiga Kroenke i dzieci.**

Przetarg.

Dnia 3 bm. o godz 12-tej sprzedawać będę w firmie Hartwig Dworcowa 72 za natychmiastową zapłatą: **większą ilość pończoch wełnianych, skarpet, wełny, twistu, sukienki wełniane dziecięce, bezrękawniki damskie wełn., koszule barchanowe i inne krótkie towary.**

30538) **Kucharz,** komornik sądowy.

Licytacja.

W środę 3. XII. 30. o godz. 11-tej będę sprzedawał dobrowolnie najwięcej dającemu przy ulicy **Pod Blankami 8:** (30553

kompl. jadalnię i sypialnię, zegar stojący, kanapę, szafy, stoły, krzesła, biurko, płaszcze i t. d.

Maks Cichon, licytator i taksator,

Bydgoszcz, ulica Chocimska nr. 11, telefon 936.

Licytacja.

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 11-tej sprzedawać się będzie przy **tut. Eksp. towarowej:**

5.000 sztuk koszyków z łubu.

30521) **P. K. P. Eksp. tow. Bydgoszcz.**

Patenty rzecznik patentowy **F. Winnicki, inż. dypl.** wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą. **Poznań, ulica Konopnickiej 7.** 10137

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Poszukuję małe, używane

kasy kontrolne

również starsze modele, z wydawaniem bonów **celem kupna.** Zgłoszenia z podaniem modelu i numeru jak również ostatecznej ceny i adresu uprasza **H. G. Schleuning, Gdańsk-Danzig,** Breitgasse 17. (30551

Auto ciężarowe

3 1/2 ton

(Komnick) z przyczepką lub bez, opony z olbrzymią przestrzenią powietrza, model 1929, dobrze utrzymany, gotowy do jazdy natychmiast bardzo korzystnie **na sprzedaż.** (30550

Auto - Transport, H. Bauer, Wąbrzeźno (Pomorze).

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

motorów wszystkich typów.

Wykonujemy tłoki aluminiowe i żeliwne, pierścienie, sworznie i t. d. **Szlifujemy na najprecyzyjniejszej, technicznie najdoskonalszej, automatycznej maszynie szlifierskiej**

a nie

na tak zwanej amerykańskiej maszynie, która w rzeczywistości jest **tylko aparatem pomocniczym.** Pomimo, że maszyna nasza szlifuje z dokładnością 5 000 m/m oddajemy wszelkie prace **po cenach konkurencyjnych i przejmujemy za fachowe szlifowanie jako i za materjał półroczną gwarancję**

Autoarma, Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 45, telefon 1824. (29331

Szlifowanie cylindrów

dla samochodów CHEVROLET 4 i 6 cylindr.

wykonuje na najnowszej amerykańskiej maszynie specjalnej z dokładnością 1/1000 milim., i wmontuje tłoki oryginalne Chevrolet i Nelson-Bohnalite. Szlifowanie cylindrów wykonuje się o 40% taniej aniżeli konkurencja z udzieleniem pełnej gwarancji za dokładne i czyste wykonanie. —

28788)

E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz

ulica Gdańska 160. Telefon 16-02 i 21-63

!!! Prawie darmo !!!

Śniegowce damskie | sukna **5.95** | gabardyny **7.95** | całe z gumy **9.95**

30477) **2 Mostowa 2**

Zabawki

bardzo tanio

zniżka **30—50%** z powodu likwidacji tego oddziału **Zwiedzenie konieczne.** (17770

Morgenstern & Stoiński,

Bydgoszcz, Dworcowa 88, wejście z ul. Gamma.

Gdańska 40

PIERNIKI! PIERNIKI! PIERNIKI!

Pod gwarancją na czystym miodzie własny wyrób, w 40 gatunkach i smakach poleca znana z doskonałych ciast i deserowych herbatników.

Cukiernia JAN ŁYCZAKOWSKI

Gdańska 40. (30535

Jakość pierwszorzędna! Ceny niskie!

Gdańska 40

Nareszcie

i u nas mamy

kakao bananowe!

Fabryka wyrobów czekoladowych

ANGLAS

wypuściła teraz na rynek

idealny ten napój

pod nazwą:

„BANKAO“

„Bankao“ sporządzone z bananów i najlepszego kakao,

„Bankao“ łączy w sobie zalety świeżych bananów i kakao,

„Bankao“ zawiera dużo witamin, fosfatów i cukru gronowego,

„Bankao“ jest smacznem, odżywczem i wzmacniającem,

już do nabycia we wszystkich lepszych sklepach. 30114

PŁATKI ZIEMNIACZANE

do dostawy natychmiast oraz późniejszej

kupuje stale

Ludwik Grützner - Poznań

Eksport ziemniaków i wyrobów ziemniaczanych

Telefon 5006 i 2196. Adres telegr. „Potatoes“

30206)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.